

GŁOS KATOLICKI

Nr 29 (1879) Rok XII 29.8-5.9. 1999

koniec wakacji,
wracamy
do szkoły, więc...
samyh
"20"!



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

FRANCJA 8,50 FF

BELGIA 55 FB

NIEMCY 2,7 DM

(1,3 EURO)



LITURGIA SŁOWA

XXII Niedziela zwykła, rok A

PIERWSZE CZYTANIE (Jr 20, 7-9)

Czytanie z Księgi proroka Jeremiasza. Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoiliem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemogłeś. Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają. Albowiem ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: Gwałt i ruina! Tak, słowo Pana stało się dla mnie każdego dnia zniewagą i pośmiewiskiem.

I powiedziałem sobie: Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię. Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień nurtujący w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem.

DRUGIE CZYTANIE (Rz 12, 1-2)

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian.

Proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe.

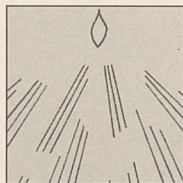
EWANGELIA (Mt 16, 21-27)

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.

Jezus zaczął wskazywać swoim uczniom na to, że musi iść do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów, i uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie.

A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię

Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie. Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi, i wtedy odda każdemu według jego postępowania.



XXIII Niedziela zwykła, rok A

PIERWSZE CZYTANIE (Ez 33, 7-9)

Czytanie z Księgi proroka Ezechiela. To mówi Pan: Ciebie, o synu człowieka, wyznaczyłem na stróża domu Izraela, abys słysząc z mych ust napomienia, przestrzegał ich w moim imieniu. Jeśli do występnego powiem: Występny musi umrzeć, a ty nic nie mówisz, by występnego sprowadzić z jego drogi, to on umrze z powodu swej przewiny, ale odpowiedzialnością za jego śmierć obarczę ciebie. Jeśli jednak ostrzegłeś występnego, by odstąpił od swojej drogi i zawrócił, on jednak nie odstępował od swojej drogi, to on umrze z własnej winy, ty zaś ocaliłeś swoją duszę.

DRUGIE CZYTANIE (Rz 13, 8-10)

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian.

Bracia: Nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił Prawo. Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj i wszystkie inne streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego. Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa.

EWANGELIA (Mt 18, 15-20)

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.

Jezus powiedział do swoich uczniów: Gdy twój brat zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli

cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź ze sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków opierała się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościół nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, co zawiążecie na ziemi będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. Dalej za prawdę powiadam wam: jeśli dwaj z was na ziemi będą, to wszystkiego użyje im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich.



WYCHOWANIE CHRZEŚCJAŃSKIE

Homilia Jana Pawła II - Łowicz 14.06.1999 -
fragmenty

(...) «Zachęcam was ja, więźni w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani». (Ef 4, 1). Tymi samymi słowami mógłby zwrócić się do nas, jako swoich rodaków, biskup Michał Kozal, więzień obozu koncentracyjnego w Dachau. (...) Łaska, która «została mu dana przez Boga, nie okazała się daremna» (por. 1 Kor 15, 10) i po dzień dzisiejszy przynosi owoce. Błogosławiony biskup Kozal wzywa nas, abyśmy postępowali w sposób zgodny z naszym powołaniem ludzkim i chrześcijańskim, jako synowie i córki tej ziemi, tej ojczyzny, której on był synem.

Swięty Paweł wskazuje na wielkość tego powołania. Jesteśmy członkami Ciała Chrystusa, to jest Kościoła, który On ustanowił i jest jego Głową. W tym Kościele Duch Święty rozdziela ustawicznie swoje dary służące do różnych posług i zadań. Stanowią one wielkie bogactwo Kościoła i służą dobru wszystkich. Przypominając te słowa, myślę zwłaszcza o was, drodzy rodzice. Bóg obdarzył was szczególnym powołaniem. By zachować życie ludzkie na ziemi, powołał do istnienia społeczność rodzinną. To wy jesteście pierwszymi stróżami i opiekunami życia jeszcze nie narodzonego, ale już poczętego. Przyjmujcie dar życia jako najwęższą łaskę Boga, jako Jego błogosławieństwo dla rodziny, dla narodu i Kościoła. Tu, z tego miejsca, wołam do wszystkich ojców i matek mojej Ojczyzny i całego świata, do wszystkich ludzi bez wyjątku: każdy człowiek poczęty w łonie matki ma prawo do życia! Jeszcze raz powtarzam to, co wielokrotnie już mówiłem: «Życie ludzkie jest święte. Nikt w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego zniszczenia niewinnej istoty ludzkiej. Bóg jest absolutnym Panem życia człowieka, ukształtowanego na Jego obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 26-28). Życie ludzkie ma zatem charakter święty i nienaruszalny, w którym odzwierciedla się nienaruszalność samego Stwórcy» (por. *Evangelium vitae*, 53). Bóg chroni życie zdecydowanym zakazem wypowiedzianym na Synaju «Nie będziesz zabijał» (Wj 20, 13). Dochowajcie wierności temu przykazaniu. Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia powiedział: «Pragniemy być narodem żywych, a nie umarłych».

Rodzina jest powołana również do wychowania swoich dzieci. Pierwszym miejscem, gdzie rozpoczyna się proces wychowawczy młodego człowieka jest dom rodzinny. Każde dziecko ma naturalne i niezbywalne prawo do posiadania własnej rodziny: rodziców i rodzeństwa, wśród których rozpoznaje, że jest osobą potrzebującą uczucia miłości i że tym uczuciem może obdarzyć sam innych. Zawsze niech będzie dla was przykładem Święta Rodzina Nazaretańska, w której wzrastał Chrystus przy Matce Maryi i przy opiece Józefie. Ponieważ rodzice dają życie swoim dzieciom, dlatego przysługują im prawo do tego, by byli uznani za pierwszych i głównych ich wychowawców. Oni też mają obowiązek stworzenia takiej atmosfery rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, która by sprzyjała osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci. Jakże wielką rolę ma tu do spełnienia matka. Dzięki szczególnie głębokiej więzi, jaka łączy ją z dzieckiem, może skutecznie zbliżyć je do Chrystusa i do Kościoła. Zawsze jednak oczekuje na pomoc swego męża - ojca rodziny.

Drodzy rodzice, dobrze wiecie, że nie jest łatwo w dzisiejszych czasach stworzyć chrześcijańskie warunki potrzebne do wychowania dzieci. Musicie czynić wszystko, aby Bóg był obecny i czczony w waszych rodzinach. Nie zapominajcie o wspólnej codziennej modlitwie, zwłaszcza wieczornej; o świętowaniu niedzieli i uczestniczeniu we Mszy świętej niedzielnej.

Ciąg dalszy na str. 4



W. Skoczylas, Józef Piłsudski, plakat, 1920 r., Muzeum Niepodległości w Warszawie

To wspaniałe, haniebne stulecie (7)

CUD PO POLSKU

Bitwa warszawska z 1920 r. słusznie przeszła do historii jako cud nad Wisłą, ale teraz zajmiemy się „innym” cudem, który był dziełem całego narodu i mądrych ich przywódców (co, jak wiemy w polskich dziejach zdarzało się nieczęsto). Tym cudem było tempo przemian II Rzeczypospolitej. Wydarzyło się coś nieprawdopodobnego. W ciągu zaledwie kilku lat naszym wspaniałym ojcom, dziadkom, babciom i pradiadkom, udało się zcałić trzy różne organizmy w jeden. Przez przeszło 120 lat niewoli Polacy żyli w trzech całkiem odmiennych systemach ekonomicznych, politycznych, państwowych. Przez całe XIX stulecie - gdy w Europie kształtowały się nowoczesne społeczeństwa - Polacy byli pod butem. Żyli wiarą, nadzieją, zrywali się do wyzwolenicznych powstań, ale przecież najwięcej w życiu znaczy codziennosc: kropla żłobi skałę. Te krople wyżyłobyły trzy różne organizmy, trzy różne społeczności polskie. Wszak inaczej żyło się Polakom w zaborze pruskim, gdzie w ciężkich czasach bismarckowskiej germanizacji jedyną książką w języku polskim była książeczka do nabożeństwa. Inaczej żyło się Polakom w Kongresówce, gdzie rusyfikacja, co prawda, nie złamała ducha, ale wszczepiła mieszkańcom tego zaboru rosyjskie nawyki z łapówkarstwem, cwaniactwem, kręctwem, lenistwem, pijaństwem (choć akurat do tego mieliśmy skłonność wcześniej). Jeszcze inaczej rzecz się miała w zaborze austriackim, gdzie w pewnych okresach liberalizacja wyniosła na fotel premiera rządu wiedeńskiego Polaka, a polska kultura we Lwowie i Krakowie kwitła jak w Paryżu. Trzy zabory, trzy różne państwowości. Trzy polskie społeczności. Różnice były głębokie w każdej dziedzinie, w wielu sferach życia. Nie pasowały do siebie nawet linie kolejowe. Szerokość szyn była większa na wschodzie niż w zaborach niemieckojęzycznych. Jedno co łączyło Polaków, to wiara ojców.

Przyszła niepodległość i nastał czas wielkiej pracy, jakiej Polacy nie dokonali nigdy później; ani po 1945 r., gdy ręce mieli związane dyktatem Moskwy; ani po roku 1989, choć ostatnie dziesięciolecie XX wieku do nieudanych nie należy. Droga do sukcesu prowadziła jednak pod stromą górę. Nie tylko z powodu wojny z Sowietami, która zachwiała młodym państwem. W katastrofalnej sytuacji znajdowała się gospodarka wyniszczona działaniami podczas I wojny światowej.

Ciąg dalszy na str. 6



tytuł kościoła

WATYKAN

■ Wskazówki dla spowiedników w zakresie moralności małżeńskiej, łącznie z zagadnieniami antykoncepcji, zawiera najnowszy dokument Papieskiej Rady ds. Rodziny zatytułowany: „Moralność małżeńska i sakrament pokuty”.

■ Papieska Fundacja „Populorum progressio” udzieli w bieżącym roku pomocy finansowej krajom Ameryki Łacińskiej na ogólną sumę 1,8 mln dolarów. Prawie połowa watykańskiej pomocy finansowej dla tych krajów zostanie użyta na wsparcie sfery produkcyjnej.

■ W dniach 23-28 października w Watykanie i w Asyżu odbędzie się kolejne spotkanie międzyreligijne poświęcone perspektywom dialogu na progu trzeciego tysiąclecia. Udział w nim weźmie 200 osób – chrześcijan, żydów, muzułmanów i buddystów.

ZAGRANICA

■ Katolicka prasa w Austrii potępiła wyrok Sądu Najwyższego, przyznający po latach odszkodowanie rodzicom dziecka, które urodziło się z ciężkim upośledzeniem fizycznym. „Sąd potraktował narodzenie się dziecka upośledzonego jako awarię, która nie powinna się przydarzyć” – napisał dziennikarz tygodnika „Die Furche”, Christoph Gaspari.

■ Bazylika Matki Bożej Anielskiej (Santa Maria degli Angeli) na przedmieściach Asyżu, bardzo uszkodzona przez trzęsienie ziemi w 1997 r., została otwarta po remoncie.

■ Głównym tematem drugiego dnia Międzynarodowego Spotkania Młodych 5 sierpnia w hiszpańskim sanktuarium Santiago de Compostela było „Życie jako pielgrzymowanie”. Rozważania na ten temat dla prawie 40 tys. młodych uczestników imprezy wygłosili przybyli na Spotkanie biskupi z całej Europy.

■ Swoje 94 urodziny obchodził 3 sierpnia emerytowany arcybiskup Wiednia, kard. Franz König. Od wielu dziesięcioleci uchodzi on za jedną z najbardziej wpływowych postaci Kościoła powszechnego.

■ Francuski opiekun bezdomnych, abbé Pierre, obchodził swoje 87 urodziny 5 sierpnia w Tuzli w Bośni-Herzegowinie. „Ojciec bezdomnych” przebywał w Tuzli z okazji trwającego tam festiwalu młodzieży, zorganizowanego przez międzynarodową Wspólnotę Emmanuel, której jest założycielem.

Dokończenie ze str. 3

WYCHOWANIE CHRZEŚCIJAŃSKIE

Jesteście dla swoich dzieci pierwszymi nauczycielami modlitwy i cnót chrześcijańskich i nikt was w tym nie może zastąpić. Zachowujcie religijne zwyczaje i pielęgnujcie tradycję chrześcijańską, uczcie wasze dzieci szacunku dla każdego człowieka. Niech waszym największym pragnieniem będzie wychowanie młodego pokolenia w łączności z Chrystusem i Kościołem. Tylko w ten sposób dochowacie wzoru, dochowacie wierności waszemu powołaniu rodzicielskiemu i potrzebom duchowym waszych dzieci. Rodzina nie może pozostać sama w tym odpowiedzialnym obowiązku wychowania. Potrzebuje pomocy i oczekuje jej ze strony Kościoła i państwa. Chodzi tu nie o wyręczenie rodziny w jej obowiązkach, ale o harmonijne zjednoczenie wszystkich w tym wielkim zadaniu.

Zwracam się więc do was, Bracia kapłani i do wszystkich zaangażowanych w katechizację - otwierajcie na oścież drzwi Kościoła, aby z tego ogromnego duchowego skarbcza mogli czerpać obficie i skorzystać wszyscy, a zwłaszcza młode pokolenie. Kościół dzisiaj w naszym kraju może bez przeszkód prowadzić nauczanie religii w szkołach. Minęły czasy zmagania o swobodę katechizacji. Wielu z was wie, ile to kosztowało ofiar i odwagi społeczeństwo katolickie w Polsce. Została naprawiona jedna z krzywd, która spotkała ludzi wierzących w czasach systemu totalitarnego.

To wielkie dobro, jakim jest nauczanie religii w szkole, domaga się szczerego i odpowiedzialnego zaangażowania. Winniśmy z tego dobra jak najlepiej skorzystać. Dzięki katechezie Kościół może prowadzić swoją działalność ewangelizacyjną z jeszcze większą skutecznością i w ten sposób poszerzać zasięg swojej misji.

Zwracam się również do was, drodzy nauczyciele i wychowawcy. Podjęliście się wielkiego zadania przekazywania wiedzy i wychowania powierzonych wam dzieci i młodzieży. Stoicie przed trudnym i poważnym wezwaniem. Młodzi was potrzebują. Oni poszukują wzorców, które byłyby dla nich punktem odniesienia. Oczekują odpowiedzi na wiele zasadniczych pytań, jakie nurtują ich umysły i serca, a nade wszystko domagają się od was przykładu życia. Trzeba, abyście byli dla nich przyjaciółmi, wiernymi towarzyszami i sprzymierzeńcami w młodszej walce. Pomagajcie im budować fundamenty pod ich przyszłe życie. (...)

Drodzy chłopcy i dziewczęta, uczniowie szkół podstawowych i szkół średnich. (...) Nie lękajcie się wejść na drogę waszego powołania, nie lękajcie się szukać prawdy o

sobie i otaczającym was świecie. Tak bardzo bym chciał, abyście wszyscy mieli w waszych domach atmosferę prawdziwej miłości. Bóg dał wam rodziców i za ten wielki dar winniście Panu Bogu często dziękować. Szanujcie i miłujcie waszych rodziców. Oni was zrodzili i wychowują. Oni są dla was zastępcami Boga Stwórcy i Ojca. Oni też powinni być dla was najbliższymi przyjaciółmi, u których winniście szukać pomocy i rady w waszych życiowych problemach. W tej chwili myślę z bólem i wielką troską o tych waszych rówieśnikach, którzy nie mają domu rodzinnego i pozbawieni są miłości i ciepła rodziców. Powiedźcie im, że Papież o nich pamięta w swoich modlitwach i bardzo ich kocha. (...)

Młodość poszukuje wzorów i przykładów. Z pomocą przychodzi wam sam Jezus Chrystus, który poświęcił całe swoje życie dla dobra innych. Ku Niemu kierujcie wzrok. Niech będzie obecny w waszych myślach, podczas waszych zabaw i w waszych rozmowach. Z Nim winniście zawsze żyć w szczególnej przyjaźni. Pan Jezus chce wam pomóc. Chce być dla was podporą i umacniać w młodszej walce o zdobywanie takich cnót, jak: wiara, miłość, uczciwość, szlachetność, czystość i wielkoduszność. Gdy będzie wam trudno, gdy będziecie w życiu przeżywać jakieś niepowodzenie czy zawód, niech myśl wasza biegnie ku Chrystusowi, który was miłuje, który jest wiernym towarzyszem i który pomaga przetrwać każdą trudność. Wiedźcie, że nie jesteście samotni. Towarzyszy wam Ktoś, kto was nigdy nie zawiedzie. Chrystus rozumie najtajniejsze pragnienia waszego serca. On czeka na waszą miłość i na wasze świadectwo. «Jeden jest wasz nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście» (Mt 23, 8).

Drodzy Bracia i Siostry, kierujemy nasze serca ku Chrystusowi, «światłości prawdziwej, która oświeca każdego człowieka» (por. J 1, 9). On jest Nauczycielem, Zmartwychwstałym, który ma życie w sobie i pozostaje zawsze obecny w Kościele i w świecie. To On objawia nam wolę Ojca i uczy jak trzeba spełniać powołanie otrzymane od Boga za sprawą Ducha Świętego. Zawierzmy wielkie dzieło wychowania Chrystusowi. Tylko On jedyny zna najlepiej człowieka i wie, co kryje się we wnętrzu jego serca. Chrystus dzisiaj mówi do nas: «beze Mnie nic nie możecie uczynić» (J 15, 5) - Ja, wasz Nauczyciel, chcę być dla was drogą i światłem, życiem i prawdą «przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28, 20). Amen.

NIE TYLKO KREMÓWKI

Okazuje się, że tegoroczna pielgrzymka Ojca Świętego do Ojczyzny nabrała specyficznej wymowy. Przed samym przyjazdem do Polski nie trzeba było szukać, jak przed laty, flag narodowych i papieskich, a ilość rozprowadzanych plakatów i programów była zadawalająca. Niektóre pisma poświęcały po kilka stron temu wydarzeniu, a nawet zdobyły się na wydania specjalne. Ile było w tym troski, a ile zwykłej zapobiegliwości o stałego czytelnika, trudno dziś powiedzieć. Faktem jest jednak, że owoce tej pielgrzymki, która ma przygotować Polaków duchowo do wejścia w III tysiąclecie, są dość wymowne.

Niezależnie od tego, co podkreślają programy duszpasterskie w wielu diecezjach, istnieją nowe znaki świadczące o tym, jak została odebrana pielgrzymka papieska i jak odpowiedziało na nią społeczeństwo. Ostatnia wizyta Ojca Świętego w Polsce przyniosła nie tylko wiele przeżyć duchowych, które są treścią wielu rozważań. Tak jak zawsze, i tym razem Nasz Rodak przypominał wszystkim o młodości spędzonej w Ojczyźnie.

Spotkanie w Wadowicach miało szczególną wymowę. Wspomnienie Papieża o kremówkach zrobiło w Polsce istną furorę. Dla wielu rodaków nazwa ta była nieczytelna lub zapomniana. Długo szukano odpowiednika i informacji, aż wreszcie zapytano o to fachowców, którzy opisywali ciastko w kilku programach TV.

Popularność kremówek po wizycie papieskiej wzrosła ogromnie. Dla turystów, którzy odwiedzają rodzinne miasto Papieża, kremówki stały się na dobre stałym punktem programu. Coraz częściej zaczyna ich brakować. Ponadto, nie tylko w Wadowicach, ale i w całej Polsce, wszyscy pytają coraz częściej o kremówki.

Turyści i pielgrzymi nawiedzający rodzinne miasto Papieża modlą się w kościele pod wezwaniem Ofiarowania NMP. Jest liczna rzesza tych, którzy fotografują ołtarz i upamiętniają miejsce swojej obecności w Wadowicach. Dodatkowym motywem na odwiedzanie tego miasta jest fakt sprawowania liturgii Mszy świętej w każdą niedzielę przy papieskim ołtarzu. Przybywający do Wadowic chętnie odwiedzają również papieskie muzeum.

Wędrujący po Mazurach też pamiętają o miejscach, które odwiedził Ojciec Święty i niezależnie od tego, czy oficjalnie ktoś już to ogłosił, czy nie, nazywają swoje trasy „Szlakiem Papieskim”.

Na mazurskim szlaku turyści upodobali sobie Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Studzienicznej. Zwiedzający kłękają na kłęczniku, na którym modlił się Ojciec Święty i oglądają apartament.



Wieś Leszczewo i rodzina Państwa Milewskich należy do tych, z którymi turyści chętnie rozmawiają. Pan Stanisław przyznaje, że od tego spotkania inaczej patrzy na świat. Sam wspominając pamiętny dzień mówi, jak bardzo nalegał, aby jego córka poszła do szkoły. Ona jednak postawiła na swoim i została w domu. W tym samym dniu Pan Milewski stwierdził, że dobrze się stało, ponieważ, gdyby na tym spotkaniu z Papieżem zabrakło córki Moniki, nie mógłby sobie tego darować.

Nie do końca mogą być usatysfakcjonowani ci, którzy wsiadają na statek „Serwy”, którym płynął Papież, ponieważ jego zwykła trasa nie obejmuje rezerwatów przyrody, gdzie obowiązuje zakaz wstępu. Nie mniej jednak, statek, którym podróżował Ojciec Święty po mazurskich jeziorach, zyskał na popularności. Ławeczka na nim jest miejscem, które w sposób namiętny przyciąga turystów. Niektórzy siadają, aby zrobić sobie pamiątkową fotografię na papieskiej ławeczce, a inni czują się szczególnie uprzywilejowani. Dotychczas odnotowano, że pewna pasażerka spędziła na niej kilka godzin.

W rzeszowskim Salonie Daewoo otwarto wystawę zawierającą 30 zdjęć z pobytu Ojca Świętego w Sandomierzu. Ofiary składane z racji wystawy stały się darem dla dzieci z Domu Opieki Społecznej w Łące. Na warszawskim lotnisku Okęcie w hali odlotów również urządzono wystawę zdjęć ze spotkania Jana Pawła II z pracownikami LOT-u i ich rodzinami.

Ponadto 63 letni Zdzisław Pająk z Radomia odwiedził wszystkie miejsca, gdzie w czerwcu przebywał Papież. Cała trasa pieszej pielgrzymki to 2600 km. Obecnie pragnieniem pana Zdzisława jest piesze dotarcie do Rzymu na rok 2000.

Te historie i epizody przypominają nam o szczególnym związku przeżytych treści z osobą Jana Pawła II. Wspomnienia mogą być lekarstwem dla wielu, ale bywa niekiedy i tak, że bardzo mocno wpisują się w pragnienia, aby to przeżyć jeszcze raz.

KS. TADEUSZ DOMZAŁ



tydzień kościoła

KRAJ

■ Urny z prochami męczenników z 43 parafii diecezji siedleckiej dotkniętych w przeszłości prześladowaniami za wiarę staną na placu wokół pomnika Jana Pawła II w Siedlcach.

■ Metropolita lubelski, abp Józef Życiński został członkiem Wspólnej Grupy Roboczej Kościoła Katolickiego i Światowej Rady Kościołów (ŚRK). Metropolita lubelski jest pierwszym Polakiem, który został członkiem tego gremium.

■ Koronacji łaskami słynącego obrazu Matki Bożej Wychowawczyni dokona 5 września Prymas Polski, kard. Józef Glemp w Czarnej koło Końskich. Ta niewielka miejscowość leży na terenie diecezji radomskiej przy trasie Skarżysko-Kamienna – Końskie.

■ Prymas Polski, kard. Józef Glemp poświęcił 2 sierpnia Dom Pielgrzyma im. Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki na warszawskim Żoliborzu. Uroczystego przecięcia wstęgi przed poświęceniem pomieszczeń Ksiądz Prymas dokonał wspólnie z matką ks. Jerzego – Marianą Popiełuszką.

■ Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Juliusz Braun, po raz kolejny zapewnił, że nie istnieją zagrożenia dla istnienia i rozwoju Radia Maryja. W przekazanym KAI 4 sierpnia oświadczeniu, Braun podkreślił też, że aktualny stan posiadania rozgłośni zbliża się do stanu przewidzianego projektem planu sieci.

■ Prawdziwe „obleżenie” przeżywała Częstochowa na kilka dni przed uroczystością Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny 15 sierpnia. Między 8 a 14 sierpnia na Wałach Jasnogórskich pojawiły się 43 pielgrzymki, które zgromadziły ok. 100 tys. pątników. Wśród setek tysięcy pielgrzymów byli też politycy, żołnierze, niepełnosprawni, hippisi. Przez cały sierpień Jasna Góra przyjęła około ćwierć miliona gości.

■ Edyta Geppert, New Life M., Deus Meus i Jafia Namuel byli gośćmi VI Festiwalu Piosenki Religijnej, który odbył się w sanktuarium maryjnym księży filipinów na Świętej Górze w Gostyniu. O Grand Prix festiwalu rywalizowało 21 solistów i zespołów z całej Polski. Dla najlepszego solisty ufundowany został 10-dniowy pobyt w Rzymie, a dla najlepszego zespołu – możliwość nagrania płyty w profesjonalnym studiu.



Z kraju

- Ministerstwo skarbu zapowiedziało rozpoczęcie na początku 2000 roku prywatyzacji przemysłu zbrojeniowego. Zainteresowanie inwestycjami w Polsce wyraziło, jak dotąd, 20 dużych koncernów międzynarodowych.
- Senat dokonał poprawek w ustawie o ochronie języka polskiego; m.in. nie będą musiały być tłumaczone nazwy własne towarów.
- Zakłócenia w skupie zboża spowodowały protesty rolników, którzy zagrozili, że nie będą płacić podatków i rat kredytów. Rząd podjął decyzje o skupie interwencyjnym.
- Tylko kilku polityków umieszczonych na tzw. liście A. Macierewicza, złożyło wnioski do Sądu Apelacyjnego o oczyszczenie z zarzutu współpracy ze służbami specjalnymi PRL. Reszta za bardzo się sprawą nie przejmuje lub postanowiła przeczekać. Wśród żądających lustracji są: W. Osiatyński z UW (w jego sprawie decyzję odłożono do września), W. Chrzanowski (senator AWS) i L. Moczulski z KPN. Z życia lustracji warto też odnotować wniosek KPN-Ojczyzna o ujawnienie danych dotyczących liderów SLD – Millera, Cimoszewicza i Jaskierni.
- Polska wystąpiła z wnioskiem o ekstradycję z Wielkiej Brytanii prokurator z czasów stalinowskiej, H. Wolińskiej.
- Na 26 września zapowiedziano utworzenie nowej partii – Porozumienia Polskich Chrześcijańskich Demokratów. W skład tej partii będącej jednym z głównych ugrupowań AWS, wejdą Porozumienie Centrum i Partia Chrześcijańskich Demokratów. Nieoficjalnie mówi się natomiast o możliwym sojuszu PSL, „Samoobrony” i ROP.
- 100 tysięcy Polaków należy do rozmaitych sekt, a prawie milion osób miało z nimi kontakty. Ostatnio wśród sekt uaktywnili się najbardziej sataniści.
- W polskich więzieniach przebywa ponad 1000 obcokrajowców; najwięcej z Ukrainy (402). W więzieniach zagranicznych znajduje się natomiast 1214 obywateli polskich.
- W życie weszła 14 już w tym roku podwyżka cen paliw. Poza wzrostem cen ropy na światowych giełdach, chodzi tu jednak głównie o łatanie dziury budżetowej. Rząd nie ukrywa też, że zapowiadana prywatyzacja banku Pekao S.A. będzie tu dodatkową pomocą. Tylko po 7 miesiącach tego roku deficyt budżeto-

wy wyniósł 97% wielkości planowanej na cały rok.

- Kierowcy „tir-ów” zablokowali ulice kilku polskich miast w proteście przeciw kolejnym podwyżkom paliwa i gorszym warunkom funkcjonowania krajowych przewoźników. Transportowcy zagraniczni mają obecnie lepszą sytuację niż krajowi. Protestowali też górnicy z kopalni „Siersza” w Trzebini, którzy obawiają się utraty miejsc pracy.
- Zakłady samochodów ciężarowych „Star” oraz stocznia marynarki wojennej otrzymały kontrakty na dostawę sprzętu wojskowego dla Jemenu. Zapłatę za dostawy gwarantuje rząd polski, ponieważ Jemen jest krajem bardzo zadłużonym.
- LOT uruchomił bezpośrednie połączenie lotnicze pomiędzy Krakowem i Tel Awiwem (Izrael).
- Od przyszłego roku ma zacząć działać Inspekcja Transportu Drogowego, która będzie nadzorować przestrzegania przepisów przez międzynarodowych i krajowych przewoźników, m.in. dopuszczalnej ładowności samochodów, korzystania z dróg, kontroli technicznej. Do tej pory praktycznie nie kontrolowano w tym zakresie przewoźników zagranicznych.
- Widzew Łódź dokonał sporej niespodzianki odraabiając w pucharowym meczu z bułgarskim Liteksem Łowecz straty i wygrywając w karnych 3:2. Spotkania w Bułgarii i w Polsce zakończyły się identycznym rezultatem 4:1 dla gospodarzy. Z rozgrywek odpadła natomiast Polonia Warszawa przegrywając z FC Metz w pierwszym meczu i tylko remisując w drugim.
- Podsumowania zysków i strat w prasie krajowej przyniosły bardzo korzystne dane katolickiego tygodnika „Niedziela”. Pismo to odnotowało ponad 4 miliony zł. czystego zysku.
- 300 żołnierzy z Danii, Niemiec i Polski wzięło udział w Szczecinie w międzynarodowych ćwiczeniach dowódczo-sztabowych „Bałtycka Współpraca '99”. Żołnierze ćwiczyli zapewnienie i utrzymanie pokoju w sytuacjach podobnych do działań w Kosowie.
- Około stu marszałków Sejmików Chłopskich uczestniczyło w przysiędze marszałków chłopów polskich w Batorzu (powiat Janów Lubelski). Każdy słu-bował wiernie służyć narodowi i państwu polskiemu, bronić ziemi ojczystej i prawa mieszkańców wsi do godnego życia, przeciwstawiać się marnotrawieniu majątku narodowego i korupcji.
- Podczas obchodów 19 rocznicy wybuchu strajku w Stoczni Gdańskiej b. prezydent Lech Wałęsa zapowiedział, że znów będzie się ubiegał o urząd prezydenta.

Dokończenie ze str. 3

CUD PO POLSKU

W 1919 r. poziom produkcji przemysłowej był gorszy od stanu z 1913 r., wynosił zaledwie 30% stanu sprzed wojny. Koniunkturę polepszyły zamówienia wojskowe podczas wojny bolszewickiej. Jednak generalnie - kasa państwowa była pusta. Skarbowość rozchwiana. Znikąd pomocy. Zachód wcale o Polskę nie dbał (w przeciwieństwie do sytuacji po roku 1989). Co więcej, np. Niemcy głosili, że Polska jest tworem sezonowym. Choć przez ziemie polskie przelewały się wojska obu stron walczących między sobą w latach 1914-1918, nikt nie myślał o wypłaceniu odszkodowań. Polska uważana za rynek niepewny, zniechęcała inwestorów zagranicznych. Brakowało kapitału, tak obcego, jak i rodzimego. Przyszła hiperinflacja, przyszły ciężkie czasy, rozpoczęły się walki partyjne, doszło do haniebnego czynu, jakim było zamordowanie pierwszego prezydenta II Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza, ale mimo tego wszystkiego Polacy wyszli z dna o własnych siłach.

Politycy III Rzeczypospolitej klecili nową konstytucję wiele lat. Więcej było kłótni i obojętności przy tym, aniżeli konstruktywnej działalności. Uplęnięto prawie 8 lat, aż wreszcie III Rzeczypospolita pozbyła się konstytucji stalinowskiej. Inaczej, jakże inaczej, rzecz wyglądała w II Rzeczypospolitej. Po 123 latach niewoli Polakom wystarczyło dwa i pół roku, aby przyjąć bardzo spójną, nowoczesną Ustawę Zasadniczą. 17 marca 1921 r. - gdy to sejm uroczyście uchwalił konstytucję - przeszedł do historii jako dzień świadczący o mądrości polskiego narodu. Nie częste to chwile w naszych dziejach.

Rzadkim (w skali europejskiej) sukcesem zakończyła się reforma skarbowa Grabskiego. W grudniu 1923 r. prezydent Stanisław Wojciechowski powołał do życia gabinet Władysława Grabskiego, który otrzymał od sejm u nadzwyczajne pełnomocnictwa w sprawie reformy skarbowej. Rząd przedstawił program jasny, choć trudny (przeciw wypowiedzieli się m.in. posłowie komunistyczni). Należało - zdaniem Grabskiego - zrównoważyć budżet i wprowadzić do obiegu pełnowartościowy złoty polski. Aby to osiągnąć, trzeba było działać szybko. Premier publicznie wyjaśnił, jak dojść do celu: przez waloryzację podatków, redukcję wydatków państwowych i przede wszystkim pomoc społeczeństwa. Gdy ceny przestały rosnąć, a płace lekko wzrosły, nawet znajdujący się w najcięższej sytuacji robotnicy wsparli program drakońskich reform. Ciężar reform wziął na siebie kapitał prywatny, który zapłacił ogromną daninę. Własnymi rękoma Polacy osiągnęli niemożliwe. Mogło do tego dojść, z jednej

strony - dzięki czytelnemu, odważnemu programowi reform przygotowanemu przez Grabskiego, z drugiej - dzięki wyzuczeniu społeczeństwa oraz dzięki zejściu ze ścieżki wojennej różnych partii (wkrótce na nią wejdą, co doprowadzi do siłowej reakcji marszałka Józefa Piłsudskiego w 1926 r).

Nieszczęściem Polaków jest ich partyjniactwo. Widać to w obecnej Polsce, widać to było w II Rzeczypospolitej. Korzenie tego zjawiska można znaleźć w I Rzeczypospolitej zwanej szlachecką, („partyjniactwo” funkcjonowało przy dworach magnackich). Po upadku rządu Grabskiego (1925) spowodowanym przesiłeniami gospodarczym (nadprodukcja, kolejna inflacja), nadszedł czas walk partyjnych, ciągłych zmian rządowych, czas kłótni i zastojów, który komplikowała dodatkowo sytuacja międzynarodowa, coraz bardziej niekorzystna dla Polski. Niemiecko-sowiecki układ o przyjaźni zawarty w Berlinie w 1926 r. był wyraźnym sygnałem. Marszałka Piłsudskiego nie tylko martwiła atmosfera polityczna w kraju, niepokoiła go również sytuacja w krajach ościennych, które ponad nami znowu zaczęły szukać zbliżenia, i je znalazły. Sojusz niemiecko-rosyjski zawsze był i pozostanie dla Polski największym zagrożeniem.

I tak doszło do przewrotu majowego 1926 r. Najczęściej przedstawiany jest on w kolorach czarno-białych. Dla jednych był zamachem na demokrację, na demokratycznie wybranego prezydenta i demokratycznie wybrany sejm. Dla innych był przywróceniem porządku w młodym ciągle państwie, zżeraniem przez partyjne spory. Na wydarzenia polityczne, zwłaszcza tak dramatyczne, jak zamach majowy, lepiej spojrzeć z innej perspektywy, która mieści się w pytaniu: czy dany czyn przyniósł korzyść krajowi, czy, być może, obrócił się przeciwko interesom państwa i narodu. Można znaleźć wiele negatywnych skutków zamachu majowego. Władzę przejęli piłsudscy, którzy budowali Rzeczypospolitą kołesiów. Legioniści tworzyli samopopierającą się grupę zajmującą wysokie stanowiska i ciepłe posady. Doszło do niewątpliwych wypaczeń, na które za lat kilkanaście, już po śmierci Józefa Piłsudskiego nie mógł dłużej patrzeć jego najbliższy druh Walery Sławek, odbierając sobie życie. Ale była druga strona medalu. Po zamachu majowym Marszałek stworzył warunki, które pozwoliły rozwijać się Rzeczypospolitej na wielu frontach. Stał się państwem zasobnym i liczącym w świecie. Mówi się często, że gdyby marszałek Piłsudski żył dłużej, nie doszłoby do tragedii września 1939 r. 60 lat temu Polska została wzięta w kleszcze przez najbardziej zbrodnicze systemy XX stulecia. Józef Piłsudski nie żył od 4 lat.

JERZY KLECHTA



z świata

□ Prezydent Rosji zdymisjonował pełniącego zaledwie 3 miesiące funkcję premiera Siergieja Stiepaszyna. Nowym szefem rządu został 46-letni Władimir Putin, b. szef służb specjalnych, długoletni sowiecki szpieg w Niemczech. Jelcyń stwierdził także, że Putin będzie jego kandydatem w najbliższych wyborach prezydenckich.

□ Prezydent B. Jelcyń wyznaczył wybory do niższej izby parlamentu – Dumy na 19 grudnia tego roku.

□ Na skutek sprzeciwu Chin nie dojdzie do wizyty Ojca Świętego w Hongkongu. Chiny bojkotują Kościół katolicki ze względu na utrzymywanie przez Watykan kontaktów dyplomatycznych z Tajwanem.

□ Albańczycy coraz częściej biorą odwet na Serbach w Kosowie. Międzynarodowe siły pokojowe nie są w stanie przywrócić w tej prowincji spokoju.

□ W Dagestanie doszło do ostrych starć wojsk rosyjskich z oddziałami muzułmańskimi. Prawie regularna wojna toczy się także na pograniczu rosyjsko-czeczeńskim.

□ W związku z działaniami armii federalnej w Dagestanie, prezydent Czeczenii, Asłan Maschadow wprowadził w swoim kraju stan wyjątkowy. Ogłoszono też częściową mobilizację rezerwistów.

□ Dwie Polki - pracownice Polskiej Akademii Nauk zostały porwane w Dagestanie. Wraz z nimi porwani zostali także dwaj naukowcy dagestańscy. Milicja podejrzewa, że cała grupa została wprowadzona dla okupu. Polki zostały napađnięte w niedzielę 15 sierpnia br. w regionie Gunib, 100 km od stolicy Dagestanu.

□ Opozycyjny wobec prezydenta A. Łukaszenki Białoruski Front Narodowy przeżywa rozłam. Powodem różnicy zdań wśród polityków opozycji jest m.in. fakt przebywania głównych liderów Frontu na emigracji.

□ Coraz częściej państwa zachodnie zwracają uwagę na wzmogoną aktywność rosyjskich szpiegów. Ostatnio ujawniono w Niemczech kilku agentów pracujących dla Moskwy.

□ Chiny przeprowadziły udane próby z raketami dalekiego zasięgu, które mogą przenosić ładunki nuklearne. Oznacza to, że technologia stosowana przez Pekin dorównała, np. Rosji.

□ Bułgaria zamierza powierzyć kierowanie wyeksploatowanymi reaktorami atomowymi w Kozłoduju firmie brytyjskiej. Do tej pory doradcami Bułgarii byli zawsze Rosjanie.

□ Niemieccy szefowie handlu wykorzystali lukę w prawie i po raz pierwszy otworzyli domy handlowe w Berlinie w niedzielę. Prawo zezwala wyjątkowo na niedzielny handel artykułami turystycznymi, w związku z czym, na każdy sprzedawany towar naklejano karteczkę, że jest to „berlińska pamiątka”.

□ USA wypłacą komunistycznym Chinom 4,5 miliona dolarów za przypadkowe zbombardowanie ich ambasady w Belgradzie. Osobne odszkodowania dostaną rodziny osób, które poniosły w ambasadzie śmierć.

□ Kurdowie po apelu Ocalana, swego przywódcy skazanego na śmierć, zgodzili się powstrzymać od walki zbrojnej na terenie Turcji. Kurdowie ogłosili zamiar zwiększenia nacisku czysto politycznego na Ankarę.

□ Japonia powróciła oficjalnie do dawnej flagi i hymnu związanego z cesarzem. Po drugiej wojnie światowej flagi i hymnu używano zwyczajowo, bez potwierdzenia tych symboli zapisem konstytucyjnym.

□ Dzięki pomocy stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, w Żytomierzu na Ukrainie otwarto Dom Polski. Wyposażenie domu ufundowała polonia brytyjska i Fundacja Pomocy Polakom na Wschodzie. W Żytomierzu mieszka około 40 tys. naszych rodaków.

□ Szef Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie wydał decyzję o usunięciu firmy „EnergoPol”, która prowadziła restaurację tej cennej dla kultury polskiej nekropolii. Po usilnych staraniach strony polskiej Ukraińcy zmienili decyzję, pozwalając na dalsze prace polskiej firmie.

□ Dzięki reklamie w zachodnich mediach Bułgarii udało się, po raz pierwszy od wielu lat, przyciągnąć turystów z Niemiec i Skandynawii. Dobry turystycznie rok zakłócili jedynie lubiący wydawać pieniądze Rosjanie, którzy tym razem zjawili się mniej licznie niż w latach ubiegłych.

□ Francuski koncern „Elf” ogłosił o znalezieniu nowych rezerw gazu na Morzu Północnym.

□ Koncern samochodowy „Skoda” zamierza uruchomić jeszcze w tym roku montownię czeskich samochodów w rosyjskim mieście Izewsk.

□ Rosja i Francja zawiązały spółkę o nazwie Towarzystwo Paryż-Moskwa, która ma zająć się transportem żeglugowym, głównie rzeczonym, pomiędzy tymi krajami.

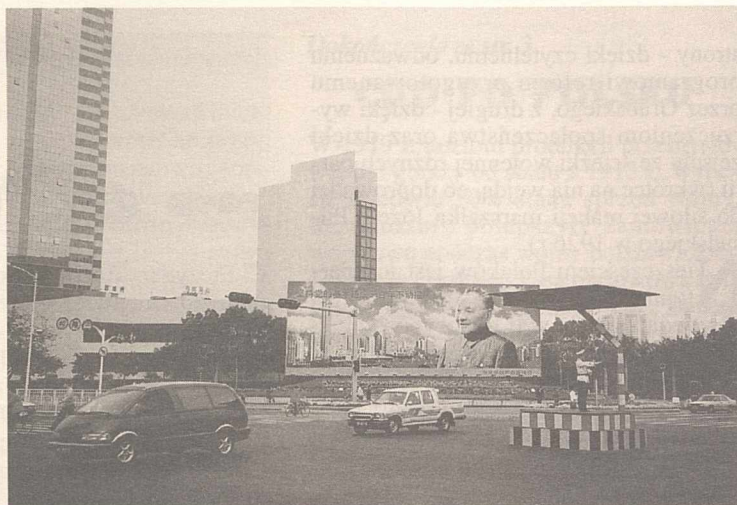
egzotyczne wędrowki z g. k.

HONGKONG

Pierwszy rzut oka na Hongkong nie nastraja zbyt przyjaźnie do tego skrawka lądu. Wyrastające niemal prosto z oceanu wzgórza, z rzadka otoczone karłowatą roślinnością, klóca się z obiegowymi opiniami o podzwrotnikowym raju. Zawód sprawia też, przy pierwszym zeknięciu, samo miasto. Choć przepięknie położone po obu stronach cieśniny odgradzającej półwysp Kowloon od wyspy Hongkong, bardziej przypomina nowojorski Manhattan czy podparyską La Défense, niż pocztówkową egzotykę Dalekiego Wschodu. Dopiero zagłębienie się w ciasne uliczki pełne straganów z rybami, owocami czy mało znanymi na Starym Kontynencie korzennymi przyprawami, pozwala doświadczyć „klimatu” Azji. Zwłaszcza że wszędzie unosi się zapach niezwykle tani i bardzo smacznych potraw gotowanych w dziesiątkach ulicznych garkuchni, zmieszany gdzieś w dymem kadzidel palonych w świątyniach. Wystarczy rano otworzyć okno i wciągnąć powietrze, by - mimo widoku drapaczy chmur o futurystycznych kształtach - nie mieć wątpliwości, że człowiek obudził się nie gdzie indziej, tylko w Chinach.

KRAJ I LUDZIE

Zanim 1 lipca 1997 r. Wielka Brytania po 156 latach przekazała Chinom rządy w tym mini-państwie, Hongkong był dobrze prosperującą kolonią, która z biegiem czasu stała się jednym z finansowych centrów świata. Brytyjczycy założyli Hongkong w 1841 r. na wyspie podarowanej królowej Wiktorii i jej spadkobiercom przez podupadające Cesarstwo Chińskie. Późniejsze umowy rozciągnęły ich panowanie na kawałek lądu położonego naprzeciw wyspy, jak również na około 100 okalających ją ma-



łych wysepok. „Biznesowy” charakter Hongkongu przejawia się na co dzień głównie w tym, że w centrum miasta znajdują się siedziby wielu znanych firm, a pasażerowie metra bez żenady, nie zwracając uwagi na otoczenie, rozmawiają w czasie jazdy przez telefon komórkowy. Nie brakuje tu też luksusowych hoteli, na nocowanie w których przeciętny mieszkaniec Hongkongu nie mógłby sobie pozwolić. Jak rzadko gdzie widać tu kontrast między bogactwem i ubóstwem. Eleganckie wieżowce pokryte przyciemnianym szkłem, w którym odbija się cała okolica, stoją naprzeciwko prawdziwych ruder, z których wystają długie kije z wywieszoną na nich mokrą bielizną. Są też tacy, choć na szczęście nieliczni, którzy nadal mieszkają na łodziach zacumowanych w zatoce w porcie Aberdeen. Nie tylko śpią tam, ale przygotowują i jedzą posiłki, przyjmują gości, myją się (używając do tego wody zaczerpniętej wprost zza burty), a nawet pracują, na przykład wyplatając maty. Ich „malownicza bieda” jest nadal jedną z bardziej niecodziennych atrakcji Hongkongu.

Zdecydowaną większość jego mieszkańców stanowią Chińczycy, posługujący się dialektem kantońskim. Wielu młodych mówi płynnie po angielsku, lecz w pokoleniu ich rodziców i dziadków trudno spotkać kogoś, z kim można by się porozumieć w „języku okupanta”. Bierze się to zapewne stąd, że Hongkongczycy zawsze czuli się przede wszystkim Chińczykami. Ich ojczyzną są Chiny, a nie tylko ich maleńki fragment o powierzchni niewiele ponad 1000 km², położony u południowo-wschodnich wybrzeży. Mimo tej silnej więzi emocjonalnej, obawiali się złączenia z macierzą w jeden organizm państwowy, rządony przez komunistyczną dyktaturę. Dziś widać, że niepokój ten był nieuzasadniony. Władze w Pekinie przyznały Hongkongowi status „specjalnego regionu administracyjnego”, co oznacza, że nadal obowiązują tam zasady demokracji i wolnego rynku. Dla chińskiego rządu ważniejsze od ideologii okazało się czerpanie niemałych w końcu zysków z przepływających przez Hongkong kapitałów. Ceną zachowania dotychczasowego stanu rzeczy jest faktyczne istnienie granicy z Chinami. Mimo iż Hongkong stanowi integralną część ich terytorium, aby pojechać do przygranicznego miasta Shenzhen, trzeba przejść przez dwie kontrole paszportowe, a obcokrajowcy muszą nawet wykupić specjalną wizę! Mieszkańcy Hongkongu jednak chętnie jeżdżą tam na zakupy, gdyż w Shenzhen wszystko jest o wiele tańsze. „Komunistyczni” Chińczycy zaś przekraczają tę dziwną, wewnątrzpaństwową granicę, aby - kto wie, czy nie po raz pierwszy - zobaczyć jak się żyje „na Zachodzie”. W Shenzhen bowiem nadal królują gigantyczne portrety zmarłego przed kilku laty przywódcy Deng Xiaopinga, obsadzone wokół tysiącami kwiatów, a na skrzyżowaniach wielkich arterii ubrani na biało policjanci z zadaszonym podwyższenia - zupełnie jak w Pekinie - kierują ruchem samochodów, rowerów i nieśmiało zatłoczonych autobusów.

C.d.n.

PAWEŁ BIELIŃSKI



W SŁUŻBIE KOŚCIOŁA

ROZMOWA KS. WŁADYSŁAWA MARIANA ZARĘBCZANA
Z J.E. KS. KARD. ANDRZEJEM MARIĄ DESKUREM

Ks. kard. ANDRZEJ MARIJA DESKUR, emerytowany Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu, znana osobistość polska w Kurii Rzymskiej. Urodzony w Sancygniowie w diecezji kieleckiej 29.02.1924 r. Na kapłana wyświęcony w roku 1950. Sakrę biskupią otrzymał w 1974 r. Podniesiony do godności arcybiskupa w roku 1980. Mianowany kardynałem przez Jana Pawła II na Konsystorzu w maju 1985 r. Od roku 1978 sparaliżowany, żyje na wózku inwalidzkim.

- Może rozpoczniemy naszą rozmowę od początku, tj. od historii rodziny księdza Kardynała.

- Moja rodzina wywodzi się z Francji. Pierwszy z Deskurów, Joachim Jan Piotr został sprowadzony z Wersalu na Litwę, aby objąć stanowisko pierwszego pułkownika Piechoty Gwardii Wielkiego Księstwa Litewskiego. Było to w roku koronacji króla Stanisława Augusta, czyli w 1764 r. Na sejmie koronacyjnym król przyznał mu obywatelstwo polskie oraz idygenat, czyli prawa szlacheckie.

Joachim Jan Piotr Deskur ożenił się z siostrzenicą księżnej Izabeli Czartoryskiej, która miała posiadłość na Podlasiu. Ród Deskurów zamieszkiwał tam przez wiele pokoleń. Stąd też na Podlasiu znajduje się miejscowość Deskurów. Następnie siedzibą rodową stał się Sancygniów w powiecie pińczowskim, w diecezji kieleckiej. Tam się urodził mój ojciec, tam i ja się urodziłem. Natomiast moja mama pochodziła z Kacmazowa na Podolu. Dom, w którym mieszkała, był kiedyś letnią rezydencją biskupów kamienieckich.

Gimnazjum rozpocząłem w Jasle, a potem przeniósłem się do Kielc. Kiedy wybuchła wojna, znalazłem się w Krakowie. Studiowałem na tajnym Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1945 r. ukończyłem moje studia jako magister obojga praw. W tym samym roku zostałem przyjęty do Seminarium Metropolitalnego, gdzie spotkałem m.in. Karola Wojtyłę i Franciszka Macharskiego. Kardynał Adam Sapieha, realizując swe dalekowszeczne plany formacji kleru polskiego, wysłał mnie do Fryburga na studia z teologii moralnej.

- Jak to się stało, że ksiądz Kardynał znalazł się w Watykanie?

- Począwszy od kard. A. Sapiehy był zwyczaj, że zawsze jakiś ksiądz polski pracował w dyplomacji watykańskiej lub studiował na Papieskiej Akademii Dyplomatycznej. W Nuncjaturze Apostolskiej w Paryżu pracował wtedy ks. prałat Szkiłdź z diecezji łomżyńskiej, który pełnił funkcję sekretarza Nuncjatury. W czasie okupacji był więźniem w Dachau, następnie był sekretarzem ks. abpa Gawliny. Później jako drugi z Polaków, trafił do dyplomacji watykańskiej. W Paryżu nuncjuszem był wówczas abp Angelo Ron-

calli, późniejszy papież Jan XXIII.

Pewnego dnia zadzwoniono do Nuncjatury, prosząc o księdza do umierającego człowieka. Na ulicach była taka gołoleść, że żaden ksiądz francuski nie odważył się wsiąść do samochodu. Tym bardziej, że radio zachęcało do pozostawania w domu. Pojechał ks. Szkiłdź. Niestety, zginął udając się do konającego Francuza. Po jego śmierci ukazał się w *La Croix* wzruszający artykuł poświęcony jego heroicznej postawie. Po śmierci ks. Szkiłdzia nie było żadnego kandydata do Papieskiej Akademii Dyplomatycznej. Ks. abp Gawlina, który pilnował spraw polskich przy Stolicy Apostolskiej szukał po całym świecie kandydata. Wtedy wybór padł na mnie. Po otrzymaniu pozwolenia od mojego ordynariusza ks. arcybiskupa E. Baziaka z Krakowa, zgodziłem się na tę propozycję.

- Czy w rodzinie ks. Kardynała istniały już tradycje dyplomatyczne?

- Owszem. Mój wujek był przedstawicielem Polski w Lidze Narodów w Genewie; również mój stryj pracował w przedwojennej służbie dyplomatycznej. Tak więc droga, na którą wchodziłem nie była mi całkowicie obca. Gdy przyjechałem do Rzymu posiadałem już dobrą znajomość podstawowych języków europejskich.

- Z jakimi planami przyjechał ksiądz Kardynał do Rzymu?

- Postawiłem sobie trzy zadania do zrealizowania. Zdawałem sobie sprawę, że nie zawsze jest właściwe zrozumienie pomiędzy Stolicą Apostolską a Polską, m.in. z powodu Ziem Zachodnich. Towarzysząc ks. prałatowi A. Casaroliemu w czasie pierwszych podróży do Polski odczuwałem pewnego rodzaju nieufność, a nawet niechęć do działań Stolicy Świętej. Uważałem, że należy uczynić wszystko, by polepszyć te stosunki i w jakimś stopniu udało mi się to; sprawę polskich Ziem Zachodnich załatwiono jeszcze za pontyfikatu Pawła VI. W czasie polskiego pontyfikatu na pewno byłoby to o wiele trudniejsze.

Drugim zadaniem, które zawsze stawiałem sobie, było podkreślenie polskiej obecności w Rzymie. Na początku było nas tylko dwóch Polaków w Watykanie;



dziekan Roty rzymskiej, późniejszy kardynał Bolesław Filipiak oraz ja. Dziś mamy już Polaków prawie w każdej dykasterii, co uważam w pewnej mierze także za rezultat moich starań. I z tego się niezmiernie cieszę. Mój dom zawsze był punktem oparcia dla wszystkich polskich księży pracujących w Kurii Rzymskiej, czy przebywających na placówkach dyplomatycznych. Paweł VI był przekonany, że Polacy mają jakąś szczególną rolę do odegrania w Kurii Rzymskiej. Sądzę, że nie zawiedliśmy jego oczekiwań.

Trzeci problem dotyczył beatyfikacji i kanonizacji Polaków. Nie ukrywam radości, że za pontyfikatu naszego Ojca Świętego przybyło Polsce siedmioro świętych i stu kilkudziesięciu błogosławionych. Polacy znowu znaleźli poczesne miejsce *in albo sanctorum* w księdze świętych i są przykładem dla chrześcijan świata.

- Po Papieskiej Akademii Kościelnej przyszły nowe obowiązki. Jak Eminencja wspomina ten okres życia?

- Z Papieskiej Akademii Kościelnej zostałem skierowany do ustanowionej przez Piusa XII Papieskiej Komisji Kina, Radia i Telewizji. Był rok 1952. Komisja ta była pierwszym organizmem Kurii Rzymskiej ds. środków masowego przekazu. W czasie Soboru byłem sekretarzem Komisji, która przygotowała dekret o środkach społecznego przekazu *Inter Mirifica*. Po Soborze Kongregacja do spraw Nauki Wiary, która wówczas zajmowała się prasą i książkami, zgodziła się na to, by zagadnienia te, wraz z radiem i telewizją, przeszły pod kompetencje innej dykasterii rzymskiej.

Uważano, że wspólne działanie wszystkich środków masowego przekazu pozwoli na uzyskiwanie lepszych owoców pracy duszpasterskiej. Przeszedłem wszystkie stopnie w Papieskiej Radzie ds. Środków Społecznego Przekazu. Najpierw byłem pisarzem, potem podsekretarzem, sekretarzem i przewodniczącym tej watykańskiej dykasterii, a dziś jestem emerytowanym przewodniczącym. Sakrę biskupią otrzymałem w roku 1974.

C.d.n.

W drodze do Boga Ojca z Maryją, Bernadetą i Kościołem

124 EUROPEJSKA PIELGRZYMKĄ POLAKÓW DO LOURDES 30 IX - 5 X 1999

„Niech opieka Maryi pozwoli nam dostrzec
pośród cieni naszej epoki
jaśniejsze ślady obecności Chrystusa”

Program Pielgrzymki:

30 września: (14⁴⁰) wyjazd z Dworca Montparnasse; przyjazd do Lourdes (20¹⁵) - zakwaterowanie, kolacja.

1 października: Msza św. przy Grocie (8³⁰), Droga Krzyżowa (11⁰⁰); konferencja „W drodze do Boga Ojca” (15⁰⁰), katecheza o Procesji Eucharystycznej (16⁰⁰), procesja Eucharystyczna z błogosławieństwem chorych (16³⁰), procesja różańcowa (20³⁰).

2 października: Msza św. w Basilique Supérieure (8⁰⁰), nabożeństwo pokutne (15³⁰), okazja do spowiedzi św. - chapelle de Reconciliation (16³⁰), Godzina Święta (Basilique Supérieure/Dom Polski) - 21⁰⁰.

3 października: międzynarodowa Msza św. w Basilique Saint Pie X (9⁰⁰), dzień wolny.

4 października: Msza św. w chapelle St Joseph (9⁰⁰), konferencja w St Joseph „Moje życie w drodze do Boga Ojca” (15⁰⁰), katecheza o procesji różańcowej (16⁰⁰), procesja Eucharystyczna (16³⁰), procesja różańcowa ze świecami (20³⁰).

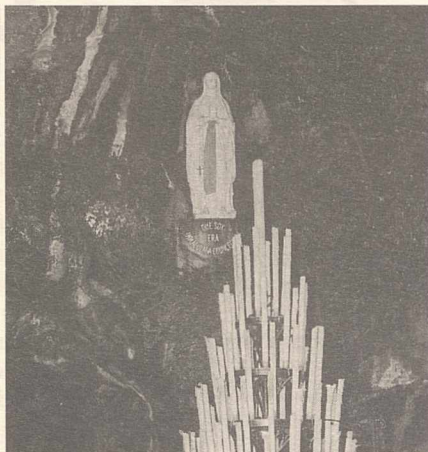
5 października: Msza św. w Basilique Supérieure, pożegnanie (7⁰⁰), spotkanie pielgrzymów w Domu Polskim - piknik (10⁰⁰), wyjazd (14¹⁴).

Możliwe są dodatkowo: Spotkanie z ruchami dziecięcymi, specjalne programy dla dzieci organizowane przez Sanktuarium; wybór spotkań, wspólnej modlitwy i wymiany dla młodzieży (Sanktuarium); informacje i porady rodzinne (duszpasterstwo rodzin przy Sanktuarium).

Animacja - ks. dr Tadeusz Śmiech;

Organizacja - dr Anna Łucka,

- br. Władysław Szynakiewicz



Koszty:

a/ podróż (TGV) + noclegi i utrzymanie: - dla grupy „Paryż” - 2150 frs (wyjątkowo przed Wielkim Jubileuszem - 1950 frs); - grupy „Północ” - 2300 frs (przed Wielkim Jubileuszem - 2150 frs)

b/ noclegi + utrzymanie + animacja + ofiara na Sanktuarium (bez kosztów podróży) - 1550 frs (w Domu PMK „Bellevue” - 1300 frs, w domkach Algeco - 850 frs, **bezpłatny pobyt** w „Bellevue” dla 1 lub 2 dzieci do lat 12, które przyjadą z dwójgim opiekunów lub dla osób, które przywiozą co najmniej 10-osobową grupę).

Informacje i zapisy:

do 31 sierpnia w parafiach, w PMK - u brata Władysława Szynakiewicza S.Chr. - 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris, tel. 01 55 35 32 23, fax. 01 55 35 32 29 lub u Anny Łuckiej - tel. 01 46 71 70 61.

Wpłaty można dokonywać gotówką lub czekiem na adres:

Mission Catholique Polonaise C.C.P.
1268 - 75 N. Paris z dopiskiem:
„Pielgrzymka do Lourdes”.

LOURDES

Matka Boża ukazuje się Bernadecie Soubirous w Grocie Massabielskiej jako Niepokalana, w cztery lata po ogłoszeniu przez papieża Piusa IX dogmatu o Jej Niepokalanym Poczęciu.

Objawienia trwają od 11 lutego do 16 lipca 1858 r. Maryja ukazuje się osiemnaście razy. Lourdes staje się miejscem świętym, do którego po dziś dzień ciągną rzesze pielgrzymów.

W Lourdes, ludzie wiedzeni wewnętrznym światłem swej wiary wciąż zyskują od Chrystusa, za sprawą Maryi, nie tylko prawdę i łaskę dla dusz, ale również zdrowie.

Maryja z Lourdes wzywa lud chrześcijański do modlitwy i pokuty.

INGRES BP. STANISŁAWA WIELGUSA

W ingresie ks. bpa dr hab. Stanisława Wielgusa do katedry płockiej, który odbył się 1 sierpnia 1999 r. uczestniczyło 30 biskupów, marszałkowie Sejmu i Senatu, postowie, senatorowie, przedstawiciele rządu oraz rektorzy wyższych uczelni katolickich i państwowych z całej Polski. Głównym konsekratorem był kard. Józef Glemp, współkonsekраторami zaś: abp Józef Zyciński - metropolita lubelski, abp Zygmunt Kamiński - metropolita szczecińsko-kamieński, i nuncjusz apostolski w Polsce - abp Józef Kowalczyk.

Prymas Polski w okolicznościowej homilii nakreślił teologię urzędu biskupiego przez swoich kapłanów jest wśród was obecny sam nasz Pan Jezus Chrystus, który stał się kapłanem na wieki. Przez posługę biskupa sam Chrystus głosi Ewangelię i udziela wierzącym sakramentów wiary”.

Nowy biskup w swoim herbie zawarł słowa: „Aeternae Sapientiae et Caritati”, które wyrażają pragnienie, że życie i służbę poświęca Odwiecznej Mądrości i Miłości. Pasterz diecezji płockiej zawierzył opiece Matki Bożej wszystkich diecezjan i swoje duszpasterzowanie. Ks. bp Stanisław Wielgus prosił o szczególną łaskę dla ludzi chorych, cierpiących, samotnych i borykających się z przeróżnymi trudami życia, a nade wszystko o nadzieję dla ludzi będących w rozpacz i borykających się z problemami bezrobocia.

Odwolując się do nauczania Jana Pawła II, Ksiądz Biskup nakreślił swój program duszpasterski słowami: „Kościół ma ciągle domagać się od kompetentnych sił i władz, aby budowały je na fundamencie stałych, niewzruszonych wartości: prawdy, miłości, sprawiedliwości, pokoju i wzajemnej ludzkiej solidarności”.

Pasterz płocki na niedzielę konsekracji wystosował list duszpasterski do swoich diecezjan. Sięgnął w nim do historii i przedstawił sylwetki swoich poprzedników na stolicy biskupiej w Płocku, zwracając szczególną uwagę, m.in. na postać bpa Wernera zamordowanego przez Prusów, biskupa Mikołaja z Korzkwi, który wygłosił kazanie o wojnie sprawiedliwej skierowane do rycerstwa przed bitwą pod Grunwaldem, a także na beatyfikowanego w czerwcu abp Nowowiejskiego.

Thd

CONCORDIA KATOLICKIE CENTRUM W NIEMCZECH

Z dniem 1 marca 1999 roku Polskie Duszpasterstwo w Niemczech otworzyło dom w Herdorf-Dermbach (w pobliżu miasta Siegen) 12 km od autostrady A-45. Ośrodek ten otrzymał nazwę *Concordia* i będzie służył duszpasterzom polskim. Posiadłość o powierzchni 4 ha z budynkami mieszkalnymi i zabudowaniami gospodarczymi daje wielkie możliwości organizowania spotkań takich jak: rekolekcje, czasorekolekcje i dni skupienia dla grup modlitewnych i duszpasterskich. Ośrodek ten jest położony u podnóża wzgórz Westerwald, gdzie przez piękne lasy przechodzą malownicze szlaki turystyczne. Stanowi to dodatkową atrakcję do połączenia różnego rodzaju form modlitewnej refleksji z odpoczynkiem. Dotychczas ośrodek ten był użytkowany jako „Jegendbildungsstätte” przez diecezję Trier. Mając na względzie, że dalszym użytkownikiem będzie instytucja kościelana, sprzedano posiadłość na bardzo dogodnych warunkach.



Ośrodek dysponuje m.in.:

- jadalnią na ponad 100 osób;
- salą do gier sportowych;
- salą konferencyjną na 80 osób;
- 2 salami konferencyjnymi na 30 osób;
- kaplicą na ponad 70 osób;
- pokojami 2,3,8, 12 osobowymi, (78 osób)
- barem i kawiarnią dla około 40 osób.

Dla osób mieszkających na polu namiotowym jest oddzielna kuchnia z naczyniami na około 40 osób z odpowiednimi warunkami do przygotowania posiłków oraz toalety. Ponadto na terenie ośrodka znajdują się dwa boiska sportowe.

Wszystkim, którzy pragnęliby odprawić rekolekcje, odpocząć lub spotkać się w gronie najbliższych podajemy adres:

Katolickie Centrum Concordia - Ośrodek Polskiego Duszpasterstwa w Niemczech, 5243 Herdorf - Dermbach, tel. 02744/771, tel. komórkowy: 0172/6631275.



własnym głosem z Polski

Co jakiś czas pozwalam sobie zaprzętać uwagę moich czytelników Rosją, gdyż sytuacja w tym kraju jest tak nieprawdopodobna, że dla zachodniej opinii publicznej wprost niezrozumiała. Zresztą dla elit politycznych, szczególnie w Ameryce, prawdziwą niespodzianką było zajęcie przez rosyjskich komandosów lotniska w Kosowie. Dla nas Polaków było to mniej zaskakujące, gdyż my dobrze wiemy, że normy etyczne nie obowiązują w działalności politycznej Rosjan. Przekonali się o tym niejednokrotnie oficerowie polskiej armii podziemnej na Kresach, których dowódcy sowieccy serdecznie zapraszali do siebie pod pretekstem omówienia współpracy w walce z cofającymi się Niemcami, aby następnie ich rozbroić, aresztować, albo na miejscu zabić.

Obecnie podstępne, zdradzieckie praktyki tamtejszej mafii, rozbudowanej do monstrualnych rozmiarów i właściwie dominującej w tym wielkim kraju, są jeszcze bardziej przebiegłe i bezwzględne, niż ówczesnych dowódców Armii Czerwonej. Oni potrafią założyć dom samopomocy społecznej dla starców, podjąć z tego tytułu odpowiednie środki na opiekę od władz lokalnych i przed upływem pół roku uśmiercić kolejno starszków, przejmując dodatkowo cały ich dobytek, łącznie z mieszkaniem. Ale to nie wszystko, dodatkowy zarobek stanowi koszt pochowku, który w Rosji wynosi dokładnie 850 rubli. Niektórzy przestępcy nie zadają sobie trudu organizowania domów pomocy, tylko bezpośrednio wyszukują samotnych, starych lub niedołączonych ludzi, błyskawicznie ich uśmiercają i sami urządzają im tani pogrzeb, a różnica między urzędową dotacją za tę usługę, a kosztem pochowku stanowi ich czysty zysk. Im więcej starych ludzi uśmierca, tym mają większy dochód, co w kraju, gdzie wiele kategorii pracowników wręcz latami całymi nie otrzymuje zapłaty za swój zawodowy wysiłek, jest jedynym zajęciem gwarantującym w pełni stałe i pewne źródło utrzymania.

Oczywiście zdają sobie w zupełności sprawę, że to wszystko, co wyżej opisałem, brzmi nieprawdopodobnie i stawia mnie w podejrzanym świetle, dlatego jeszcze drastyczniejsze przykłady z tej sfery zachowań przemilczę, aby nie narażać odporności psychicznej moich odbiorców na szwank. Świat zna przypadki napadów na banki, zna morderstwa na zamówienie, porwania dla okupu, ale systematycz-

ne, a właściwie systemowe zabijanie ludzi dla paru groszy, to się społeczeństwom zachodnim w głowach nie mieści. Niestety to nie fikcja, lecz bardzo brutalna rzeczywistość dzisiejszej Rosji.

Zachód żył dotychczas iluzją, że wystarczy wyłożyć odpowiednio dużą ilość pieniędzy, aby przekształcić postsowieckie państwo na wzór liberalnych nowoczesnych demokracji. Ubiegłorooczny kryzys obnażył fikcję przemian wolnorynkowych Rosji. Z niedowierzaniem i trudem Europa i Ameryka zaczynają akceptować fakt, że w tym olbrzymim kraju zachodnie mechanizmy ekonomiczne nie funkcjonują. Kryzys rosyjski zmusił zachodnie elity polityczne i finansowe do zadania sobie pytania: dlaczego w Rosji nie udaje się przeprowadzić żadnych reform? Otóż, rozwiązanie ZSRR w 1991 roku nie oznaczało automatycznego odejścia od sowieckiego systemu społecznego, gospodarczego i politycznego. Co prawda ulega on stałej erozji, lecz w warunkach słabej władzy centralnej wpływy w poszczególnych regionach kraju przechwytyują struktury mafijne. Różnica między starym a nowym tkwi w tym tylko, że mafię partyjną zastąpiła mafia autentyczna. Zresztą nierzadko poprzedni sekretarz jest teraz ojcem chrzestnym, a funkcjonariusze milicji ochroniarzami.

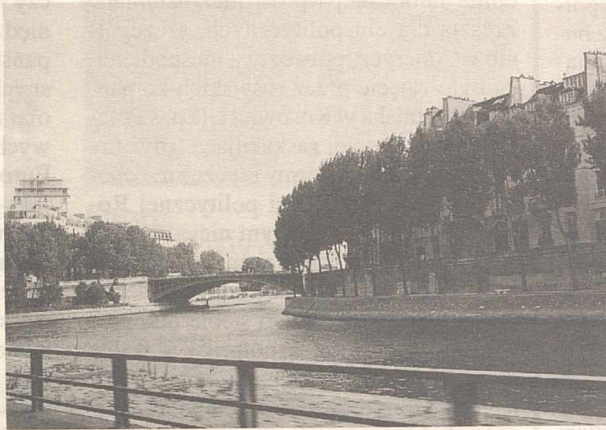
Zresztą wystarczy przyjrzeć się dokładnie metodom sprawowania władzy przez Borysa Jelcyna. Jaka jest różnica między nim a szefem gangu? O jego rozkazie wydanym komandosom udającym się do Kosowa prawdopodobnie nawet minister obrony nie wiedział, przynajmniej oficjalnie. Szef MSZ nie wiedział na pewno. Zamiast rozwiązywać podstawowe problemy obywateli, rosyjski prezydent utrzymuje zdezelowaną stację orbitalną w kosmosie. W polityce zagranicznej Rosjanie balansują pomiędzy pokojowymi, werbalnymi deklaracjami, a zimnowojennymi groźbami.

Podsumujmy: różnice w rosyjskiej mentalności i kulturze nie poddają się prostemu wartościowaniu. Żeby to zrozumieć trzeba najpierw je poznać. Aby poznać i zrozumieć Rosję trzeba uświadomić sobie, jak odmienne jest społeczeństwo rosyjskie od zachodnioeuropejskiego. Przez wieki, a zwłaszcza przez ostatnie 70 lat było ono wychowywane w bierności i głębokim serwilizmie w życiu publicznym, a w biedzie i niedostatku w życiu prywatnym. Czego więc dzisiaj można od niego wymagać? Czego można się po nim spodziewać? Któż to wie?

KAROL BADZIAK

PORT RZECZNY- PARYŻ

Sekwana w Paryżu nie jest tak romantyczna, jak Loara przepływająca przez Nantes. Jej brzegi uzbrojono betonem chroniąc „municipium” od wiosennych wylewów. Przynajmniej raz do roku z tego powodu nadbrzeżne bulwary przejazdowe są zamykane. Woda osiąga wysoki poziom wstrzymując na jakiś czas żeglugę. Źródeł Sekwany należy szukać w pobliżu Dijon. Na wysokości 471 m n.p.m. w masywie Langres wytryskuje cienki strumyk przemieniając się na przestrzeni kilometrów w rzekę o długości 776 km. Sekwana wylubiła sobie koryto poprzez departamenty - Champagne, Aube, Ile de France, Seine-Maritime. Zasilają ją wody Aube, po prawej stronie i Yonne, po lewej. Niedaleko Paryża dołącza Marna i Oise, dalej w kierunku północnym, Eure. Od Rouen pokonuje malownicze meandry, zaś na wysokości Le Havre poprzez szerokie ujście wpływa do Kanału La Manche. Jako droga wodna wykorzystywana jest na odcinku od Le Havre - Paryż. Dzięki temu połączeniu stolica Francji spełnia niezwykle ważną rolę pierwszego portu rzeczno-gowego we Francji a drugiego w Europie. Na przestrzeni wieków Sekwana stanowiła arterię zaopatrzeniową stolicy. To zdanie lubi powtarzać aktualny mer miasta,



Jean Tiberi. Paryż wspaniale rozwijał się na obu brzegach rzeki. Sekwana była nieмым świadkiem doniosłych wydarzeń oraz nieszczęść Francuzów. Żywiono dla niej szacunek i miłość uwiecznianą w malarstwie, poezji i rzeźbie. Przerzucone przez rzekę mosty (szczególnie most

Aleksandra III) stanowią prawdziwe dzieła sztuki. Stolica bez wątpienia jest najpiękniejsza późnym wieczorem, gdy rozkoszujemy się widokiem zabytkowych budowli, sunąc „bateau-mouche” oświetlającym kontury Conciergerie, czy Notre-Dame de Paris.

Ważną rolę odgrywa Sekwana w transporcie wodnym. Po niej prze-

wożono zbiory Biblioteki Narodowej, elementy do konstrukcji linii metra Meteor, czy linii D - RER. Urbanizacja stolicy spowodowała jednak zmniejszenie transportu towarów drogą wodną na przestrzeni ostatnich 5 lat schodząc do poziomu 18,6 mln ton. Barki ze zwirom coraz rzadziej tną fale, lecz przewóz kontenerów ciągle ma duże powodzenie. Na Sekwanie istnieje aż osiem punktów przeładunkowych produktów sypkich niezbędnych w budownictwie. Przeniesienie mniej rentownych przedsiębiorstw w inne miejsca poza Paryż umożliwiło zagospodarowanie nadbrzeży, co szczególnie jest widoczne na odcinku TGB Biblioteki im. F. Mitterranda oraz Bercy. Bez tej drogi wodnej należałoby powiększyć ilość autostrad kosztem ziemi uprawnej. Transport po Sekwanie zabezpiecza 13 procent dowozu rozmaitych materiałów do przedsiębiorstw. Jesliby przyjąć, że barki przewożą 5000 ton towaru, to po autostradach kursuje w tym czasie o 250 mniej ciężarówek. W skali rocznej można mówić o wyłączeniu z ruchu kołowego 9 milionów ciężarówek! Region paryski korzysta z 3 autonomicznych portów (PAP-Port Autonome de Paris), tj: Gennevilliers, Bonneuil, Limay i wkrótce Vigneux.

Ciąg dalszy na str. 17



polska-francja świat

Pierwszym powołaniem Rogera Legrasa była ruscystyka, drugim polonistyka. I jest wysoce prawdopodobne, że do tego drugiego powołania wydatnie przyczyniła się żona Ewa - Polka z pochodzenia. Tej polskiej żonie, a także wielkiemu talentowi i erudycji Rogera Legrasa, Francuzi zawdzięczają kilka doskonałych tłumaczeń arcydzieł literatury polskiej - m.in. „Sonetów Krymskich” i „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza oraz poezji Jana Lechonia. Roger Legras, który obecnie pracuje nad francuskim przekładem Juliusza Słowackiego, należał do francuskiego komitetu obchodów 200 rocznicy urodzin Mickiewicza, a ostatnio wydał nakładem wydawnictwa „L'Age d'Homme” - tłumaczenie stu wierszy Cypriana Kamila Norwida. W tomie tym, zatytułowanym „Poèmes”, zamieścił wybór wierszy Norwida, włącza-

jąc w to 50 poematów z „Vademecum”. Opatrzył je licznymi przypisami i niezmiernie interesującą przedmową. Pracował - tak jak wszyscy norwidolodzy - w oparciu o wydanie, które sporządził w 1966 r. Juliusz W. Gomulicki - syn Wiktora Gomulickiego, człowieka, który jako pierwszy poznał się na geniuszu Norwida. Bo Cyprian Norwid - jak przypomina Roger Legras we wstępie do tego przekładu - jeden z największych i najoryginalniejszych poetów europejskich XIX stulecia, umarł w Zakładzie św. Kazimierza w Paryżu, w wielkiej nędzy i opuszczeniu. Jego rękopisy włożone zostały do kufra, który przez lata stał zapomniany w jakimś kącie przytułku. Zawartość tego kufra - kilka tysięcy pożółkłych kartek - trafiła w ręce poety Zenona Przesmyckiego-Miriama, który się nimi troskliwie zajął. W dwa lata później, w 1898 r. (czyli w 15 lat po śmierci Norwida), Wiktor Gomulicki rozpoczął dzieło rehabilitacji nie rozpoznanego geniusza. Dlaczego tak mnie fascynuje Cyprian Norwid? - zastanawia się Roger Legras. Dlatego, że był poetą zaangażowanym, dlatego, że był wygnańcem, którego ówczesne władze rosyjskie pozbawiły obywatelstwa i wszystkich dóbr. Dlatego, że tak jak Mickiewicz, dostrzegał zło tkwiące

w kapitalizmie zachodnim. Pisał nawet, że ludzie powracający z Syberii natrafiają w Europie na inną Syberię, gdzie są takimi samymi niewolnikami, jak w kopalniach soli. Dlatego także, że był wielkim, gorącym chrześcijaninem, prawdziwym, głębokim i krytycznym. Nie znosił bigoterii i purytanizmu, wąsko pojmowanej religii.

Do jakich autorów francuskich można go porównać? Zdaniem Rogera Legrasa do Agrippy d'Aubigné - XVI wiecznego poety protestanckiego, wizjonera i żarliwego chrześcijanina. Do Bonsarda, który jest autorem bardzo zdecydowanych i energicznych „Discours Politiques”. Do Georges'a Bernanosa - wielkiego katolika, krytykującego współczesne mu społeczeństwo. A pod względem stylu, do Stéphane'a Mallarmé - ezoterycznego i symbolicznego poety XIX wieku. Ze stylem, nota bene, francuski tłumacz miał najwięcej problemów. Styl Norwida charakteryzuje się nadzwyczajną różnorodnością wersyfikacji, rytmu, zadziwiająco interpunkcją. W języku francuskim system jest zupełnie inny i nie jest łatwo znaleźć odpowiedniki, a znaleźć je trzeba, by przekazać pełnię wyjątkowości poezji Norwida.

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL

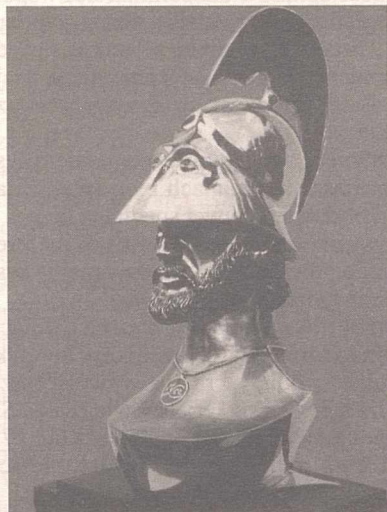


Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

NIEMCY

◆ Od wielu lat mieszka i pracuje w Niemczech utalentowany artysta rzeźbiarz Marek Czechowicz. Urodzony 1 września 1942 r. w Dąbrowie Górniczej. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (konserwacja) oraz w Wyższej Szkole Rolniczej w Krakowie (mechanizacja rolnictwa). Asystent Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie (1969-1971); fotograf w Muzeum Narodowym w Krakowie (1971-1974); niezależny fotograf (1974-1981); niezależny rzeźbiarz w Norymberdze (od 1981).



Uprawia głównie rzeźbę w brązie (realizm fantastyczny). Prace swoje prezentował na licznych wystawach m.in.: Salon International de Peinture et Sculpture w Sarrebourg, Francja (nagroda: Puchar Galerii Akhenaton - 1991), Salon International de Peinture et Sculpture w Vittel, Francja (nagroda: „Vittellius d'Argent” - 1991), Academie Europe des Arts w Luksemburgu (złoty medal - 1991), Salon International de Peinture et Sculpture w Nancy (nagroda: „Puchar Paul Richard” - 1991), Salon International de Peinture et Sculpture w Sarrebourg, Francja (nagroda: złoty medal - 1992), 13 Expozycja Art d'Ete w Longway, Francja (nagroda: „Preis d' Senat” - 1992), Academie Internationale des Arts contemporains w Brukseli (doktorat honoris causa of art - 1993), Academie Internationale des Arts Contemporains w Brukseli (nagroda: Order Chevalier - 1996). Autor pomnika „BratwurstNoris” w Domu Krakowskim w Norymberdze (1996). W 1994 r. otrzymał od miasta Norymbergii zabytkową wieżę na pracownię artystyczną i galerię autorską. Członek: Nurnberger Phantasten w Norymber-

dze (1989-1995), K. V. E. Erlangen w Erlangen (od 1988), Internationale Academie d' Art w Luksemburgu (od 1991), Internationale Academie d' Art w Belgii (od 1992).

◆ W 60 rocznicę wybuchu II wojny światowej Polonia hamburska rozpoczęła budowę pomnika ku czci Polek i Polaków deportowanych po stłumieniu Powstania Warszawskiego do obozu koncentracyjnego w Neuengamme i jego podobozów. Autorem pomnika jest Jan de Weryha Wysocki z Hamburga. Monument powstaje z inicjatywy hamburskiego oddziału Związku Polaków w Niemczech. Komitet budowy zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli o wsparcie finansowe budowy pomnika: Das Komitee fuer Erriichtung des Mahnmals; Konto bankowe: 0175180301 - Dresdner Bank AG Hamburg BLZ 20080000 z dopiskiem „Spende: Mahnmal-KZ Neuengamme”.

FRANCJA

◆ Po czteroletnim pobycie we Francji zakończył swoją misję dyplomatyczną prof. dr hab. Wojciech J. Podgórski z Konsulatu Generalnego w Lyonie, w którym był odpowiedzialny m.in. za sprawy kultury, współpracy ze środowiskami polonijnymi i kombatantkami oraz za szkolnictwo polskie w liońskim okręgu konsularnym.

◆ Ukazał się 13 numer Kwartalnika Biograficznego Polonii „Polacy w świecie” opracowanego przez Zakład Biografistyki Polonijnej PUNO w Paryżu i Pracownię Biografistyki Polonijnej WSP w Kielcach.

◆ Jednym z piłkarzy francuskiej Bastii jest nasz rodak Mariusz Piekarski. Przed przyjazdem do Francji mieszkał przez pewien czas w Brazylii, gdzie był zawodnikiem Paranease Kurytyba, Flamengo Rio de Janeiro i Mogi Mirim. W Brazylii w miejscowości Sant Antonia de Platina ma swoją dyskotekę nazwaną od imienia syna „Planet Daniel”.

AUSTRIA

◆ W Wiedniu zostało reaktywowane Stowarzyszenie Studentów Polskich „Plus”, które rozpoczęło współpracę z innymi organizacjami polonijnymi w ramach Forum Polonii w Austrii. Obecnie w Wiedniu studiuje około 400 Polaków.

GRUZJA

◆ Polskie Centrum Edukacyjne w Gruzji zorganizowało w Państwowym Muzeum

Sztuki w Tbilisi wystawę malarską „Polscy malarze w Gruzji”. Na wystawie zaprezentowano ponad siedemdziesiąt prac (oleje, grafiki) dziesięciu polskich malarzy zamieszkujących na Kaukazie w końcu XIX i na początku XX wieku (Waliszewskiego, Grynińskiego, Międzybłocznego, Zdaniewicza, Sklifasowskiego, Stachowskiego, Pajewskiego, Pomanowskiego, Zankowskiego, Wadbolskiego).

POLSKA

◆ Do Warszawy przyjechał amerykański aktor polskiego pochodzenia Peter J. Lucas (właściwie: Piotr Andrzejewski, żeby zagrać w filmie Juliusza Machulskiego „KILER-ów 2-6ch”. Nasz rodak występuje w licznych amerykańskich serialach telewizyjnych m.in. „Strażnik Teksasu”, „Słoneczny patrol” czy „Różowe pończochy”. Pochodzi z Poznania. Z zawodu jest inżynierem ze specjalnością: maszyny rolnicze. Skończył też studium piosenkarskie. Jedenaście lat temu wyjechał do Londynu, gdzie zrobił serię reklam dla angielskiej telewizji. Następnie pojechał do Hollywood, gdzie przy pomocy Joan Collins zaczął robić karierę filmową.

WIELKA BRYTANIA

◆ Profesor Norman Davies jest brytyjskim historykiem i publicystą. Wykładał na uniwersytetach brytyjskich, amerykańskich i japońskich. Jego artykuły pojawiają się na łamach tak renomowanych pism jak: „The Times” czy „The Independent”. Specjalizuje się w historii Polski. Jego najważniejsze prace to: *Biały orzeł - czerwona gwiazda. Wojna polsko-sowiecka 1919-1920* (1972), *Boże igrzysko. Historia Polski* (1981), *Heart of Europe*”. *A short history of Poland* (1984), *Europe* (1997). Dlaczego zainteresował się Polską? *Otóż to zwykły przypadek - mówi N. Davies w wywiadzie udzielonym K. Ruchniewicz. - Pojechałem do Polski jako młody człowiek, „kolekcjoner” języków. Znałem już niezłe rosyjski i chciałem opanować polski. Od tego czasu jestem Polką zafascynowany i oczarowany, i tak właśnie zostałem polskim historykiem.*

UKRAINA

◆ Średniowieczny most prowadzący do dawnej polskiej twierdzy w Kamieńcu Podolskim na Ukrainie może runąć w każdej chwili. Strona ukraińska, mimo że nie ma pieniędzy na jego ratowanie, zwleka z wyrażeniem zgody na założenie polsko-ukraińskiej fundacji, która zajęłaby się zbiórką pieniędzy potrzebnych do gruntownego odnowienia tego bezcennego zabytku.

POLSKA LINIA MAGINOTA

Pierwsze pomysły na odgrózenie się murem umocnień obronnych od naszego wojowniczego, zachodniego sąsiada w rejonie Górnego Śląska zaczęły się rodzić w 1922 r. A więc tuż po ostatecznym przyłączeniu części tego regionu do Macierzy. Ciągłe żywe były w tym momencie echa niedawnych powstań śląskich, pomocy jakiej udzielała ich uczestnikom Ojczyzna. Do praktycznej realizacji tej koncepcji doszło dopiero 9 lat później, w 1933 r., kiedy to po dojściu Adolfa Hitlera do władzy zagrożenie ze strony Niemiec staje się znowu realne. Głównym orędownikiem zbudowania na Śląsku „polskiej linii Maginota” - jak ją nazywali Niemcy - był dowódca 23 dywizji piechoty gen. bryg. dr Józef Zając. Na jesieni tegoż roku sprawa ta staje na Sztabie Generalnym. Górny Śląsk, będący łakomym kąskiem dla przeciwnika, zwłaszcza ze względu na posiadane zaplecze przemysłowe i wydobywcze, ma być chroniony na skrzydłach północnym i południowym systemem umocnień stałych.

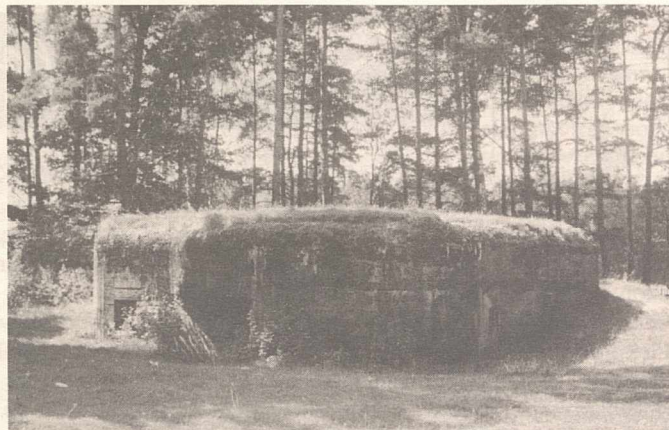
Pierwsze z nich powstaje wiosną 1934 r. na wzgórzu 305 koło Dąbrówki Wielkiej. Składa się z pięciu bunkrów. Wzgórze to jest położone przy strategicznej drodze prowadzącej od Bytomia w stronę Czeladzi i innych miast Zagłębia Dąbrowskiego. Już wkrótce koncepcja zmienia się - umocnione będą nie tylko skrzydła, lecz praktycznie cała granica polsko-niemiecka. W sumie do czasu wybuchu II wojny światowej bunkry, schrony i punkty oporu strzegły liczącego z przerwami 21 km odcinka, głównie serca Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. Ta inwestycja kosztowała 14 mln przedwojennych złotych.

Nie zawsze była to sieć szczelna, problemy były także z obsadą i uzbrojeniem. Niedokończone zostały także prace budowlane. Oto co czytamy w publikacji „Polskie Siły Zbrojne w II wojnie”, wydanej przez Komisję Historyczną Polskiego Sztabu Głównego w Londynie: „Prace nad ufortyfikowaniem odcinka Mikołów nie zostały dokończone do chwili wybuchu wojny. Jedynie umocnienia pozycji Jamny i rejonu Mikołów były częściowo zdadne do obrony, natomiast pozycja Wiry miała zaledwie założone fundamenty”. Tymczasem właśnie tam dochodzi do ostrych starć z agresorem.



W ramach 23 dywizji piechoty WP stworzono dodatkowe oddziały - specjalne kompanie forteczne centralnych karabinów maszynowych, przewidziane właśnie do walk „bunkrowych”. Dowódcą tzw. Grupy Fortecznej został płk. Wacław Klaczyński (zginął w walkach na wschodzie Rzeczypospolitej). Zapleczem grupy miała być - znajdująca się w fazie tworzenia - Śląska Brygada Obrony Narodowej, działająca na wzór milicji szwajcarskiej, której członkowie wyposażenie i mundury mają w domach.

Wśród głównych miejsc obronnych „polskiej linii Maginota” należy wymienić (poza Dąbrówką Wielką) m. in. Łągiewniki, Godulę, Nowy Bytom - Czarny Las, Halembę i Kochłowice,



Hutę Zgoda, Szyb Artura, rejon Mikołowa. Bunkry rozmieszczone były także na terenie Zagłębia Dąbrowskiego (np. Bobrowniki) oraz na Śląsku Cieszyńskim (rejon Węgierskiej Górki). To była pierwsza tego typu sieć umocnień budowanych na ziemiach polskich. Większość bunkrów uzupełniała się i wspólnie prowadzony z nich ogień tworzył zaporę. Strop jednego bunkra był uzupełniany i broniony ogniem z bunkra sąsiedniego. Na górnej kondygnacji tej obronnej konstrukcji znajdowały się stanowiska ogniowe, natomiast na niższych pomieszczenia koszarowe dla załóg.

Bunkry i punkty oporu nie miały być jedynym elementem systemu obronnego Górnego Śląska. W planach było także zalanie doliny rzeki Brynicy (zbudowano nawet specjalne tamy), a także myślaro o wykorzystaniu czeskich fortyfikacji na terenie Zaolzia. Trzeba dodać, że głównym twórcą stworzenia systemu obronnego był generał Jan Jagmin-Sadowski.

Do pierwszych „testów” bunkrów dochodzi w ostatnich dniach sierpnia 1939 r. kiedy to na Górny Śląsk przenikają bojówki Freikorpsu, chcące opanować zakłady pracy i wywołać przy okazji chaos. W rejonie Czarnego Lasu - Bielszowic (Ruda Śl. - Zabrze) dochodzi do walki z niemieckimi bojówkarzami 27 i 28 sierpnia. Powstańcom śląskim bardzo się przydał miotacz min pożyczony z pobliskiego polskiego bunkra.

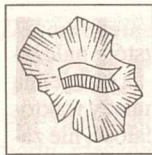
Nie zanotowano zbyt wielu przypadków ciężkich walk w rejonie bunkrów już po 1 września. Niewątpliwie przyczynił się do tego fakt opuszczenia przez Wojsko Polskie rejonu przygranicznego już wieczorem 2 września. Niemcy zaczęli naciskać zbyt gwałtownie. Bunkrów bronią powstańcy śląscy. Tak było w rejonie Dąbrówki Wielkiej. Represje Niemców wobec obrońców cywilnych były bezpardonowe.

Jeden z nielicznych opisów obrony polskich bunkrów zawdzięczamy niemieckiemu korespondentowi Leo Leixnerowi, towarzyszącemu bawarskiej 7 dywizji piechoty górskiej w walkach na terenie Beskidu Żywieckiego. Oto co napisał: „Nieprzyjaciel bronił się wytrwale i zaciekłe. Trzeba więc walczyć było o Węgierską Górkę przez całą noc. Załoga polska nie pozwalała nam na łatwą robotę. W tych bunkrach siedziały chłopaki w każdym calu, wspaniali żołnierze. Przy życiu pozostali tylko nieliczni, którzy opuścili swe rozwalone bunkry czarni od dymu, z ustami zaciśniętymi i z miną zdecydowaną”.

OD AUTORA: Trudno jest obecnie odnaleźć kompletnie zapomniane bunkry wrześniowe zaszyte gdzieś w lasach i porośnięte mchem oraz trawą. Szkoda, że praktycznie są one nie oznaczone, nie prowadzi do nich żaden szlak, a przecież to prawie żywa i ilustrowana lekcja historii.

TEKST I FOTO: ZBIGNIEW A. WIECZOREK

PS. W publikacji wykorzystano informacje zawarte w następujących publikacjach: 1/ Marian Krwawicz, *Śląska reduta 1939*; 2/ Paweł Dubiel, *Wrzesień '39 na Śląsku*; 3/ Jan Przemsza-Zieliński, *Zagłębie Dąbrowskie w II wojnie światowej*.



Polacy w Beneluksie

SYLWETKI EMIGRACYJNE: ROZMOWA Z RYSZARDEM SZMYDKI

Barbara Kurta: *Nie należy Pan ani do emigracji wojennej, ani solidarnościowej, a więc do jakiej, ekonomicznej?*
Ryszard Szmydki: Kulturalnej.

B.K.: *Jak to rozumieć?*

R.Sz.: Jestem historykiem sztuki i po ukończeniu studiów zrozumiałem, że historyk sztuki powinien znać sztukę europejską nie tylko z reprodukcji w albumach.

B.K.: *Gdzie Pan studiował?*

R.Sz.: W 1972 r. obroniłem pracę magisterską na KUL-u.

B.K.: *Pochodzi Pan z Lublina?*

R.Sz.: Niezupełnie. Moi rodzice pochodzą z Lubelszczyzny. W czasie okupacji zostali wywiezieni na roboty do Niemiec. Po wojnie długo się zastanawiali czy wrócić do Polski. Ojciec bał się komunistów, ale matka chciała wracać. Wrócili więc w 1947 r. i osiedlili się w Złotorzy pod Legnicą. Tam urodziłem się w 1948 r. Po pięciu latach przenieśliśmy się do Świdnika k/Lublina. Studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim rozpocząłem w 1966 r. Miałem wspaniałych profesorów, np. prof. Maślińskiego, który pochodził z Wilna; w 1945 r. namówił go do zostania na uniwersytecie prof. Morelowski. Potem Rudolf Kozłowski, konserwator Wawelu, Jacek Woźniakowski, Jerzy Kłoczowski. Prof. Maśliński wykładał renesans i barok, uczył nas wrażliwości. Jemu też zawdzięczam znajomość kultury antycznej.

B.K.: *Wróćmy do prof. Morelowskiego - chodzi o kustosa Wawelu?*

R.Sz.: O tego samego. Zawdzięczamy mu odszukanie i sprowadzenie do Polski z Rosji arrasów wawelskich.

B.K.: *Wyobrażam sobie, że nie było to łatwe.*

R.Sz.: Słusznie Pani uważa. Rosjanie nie chcieli ich oddać bez udowodnienia, że należały do Polski. Profesor dysponował jedynym dokumentem dotyczącym arrasów z 1662 r. spisany po łacinie. Ale może opowiem jak to było: Jan Kazimierz przed abdykacją i wyjazdem do Francji, wywiózł arrasy do Gdańska i zdeponował w pewnym miejscu wraz z dokumentem, który zawierał tytuł i krótki opis „tematu” każdego arrasu. Ten właśnie dokument miał prof. Morelowski.



B.K.: *Dlaczego król kazał je wywieźć?*

R.Sz.: To był mały szantaż. Chodziło o zaopatrzenie finansowe króla przed wyjazdem do Francji.

B.K.: *Coś w rodzaju: powiem wam, gdzie ukryłem arrasy, jeżeli dacie mi tyle a tyle.*

R.Sz.: Dokładnie tak było. Po studiach, jak już wspominałem, chciałem wyjechać i prof. Kłoczowski ułatwił mi kontakt z uniwersytetem w Leuven. Ojciec mojej narzeczonej, obecnie żony, który był w Chicago, sfinansował mi podróż i pobyt. Temat, który mnie interesował to: szesnastowieczne ołtarze flamandzkie w Gdańsku i okolicy. Niegdyś było ich 14, po wojnie zachowało się 7. Jeden znajduje się w kościele Mariackim w Gdańsku, potem są w Żukowie, Pruszczu Gdańskim. Poza Polską są w Szwecji, w Danii. Byłem w obu tych krajach, a do Polski nie mogłem pojechać. Pisałem o sztuce flamandzkiej w Polsce, ale ponieważ odrzucili moje podanie o paszport wielokrotny, bałem się, że zatrzymają mnie. Były takie praktyki. Pomógł mi przypadek. W 1977 r. król Baudouin i królowa Fabiola mieli jechać z wizytą oficjalną do Polski. W tym czasie miała się odbyć sesja naukowa na KUL-u w Lublinie. Kanonik De Smet z uniwersytetu w Leuven wpadł na pomysł, żeby przyłączyć mnie do delegacji. Kiedy już byłem w Polsce w tej oficjalnej delegacji, otrzymałem paszport wielokrotny.

B.K.: *Wkroczył Pan na drogę kariery naukowej w Polsce czy w Belgii?*

R.Sz.: Ani w Polsce, ani tu, bo związałem się z ruchem opozycyjnym, co oczywiście zamknęło mi drogę do Polski. Wtedy w Paryżu Piotr Jedliński wydawał kwartalnik opozycyjny „Spotkania” i wciągnął mnie do tej pracy. Lata siedemdziesiąte to był okres krzepnięcia i umacniania się podziemnej opozycji w Polsce. Powstał KOR, powstawały niezależne oficyny wydawnicze.

B.K.: *Pamiętam ten okres, oficynę „Nową” Chojeckiego, podziemne wydawnictwo uniwersyteckie.*

R.Sz.: Pierwsza oficyna wydawnicza powstała w Lublinie - Chojecki przyznał, że początki były tam. Jedliński posyłał powielacze do Polski. Wciągnąłem się w przedruki książek. Pierwsza była o budowie świątyni w województwie przemyskim.

B.K.: *Czyli o działalności biskupa Tokarczuka.*

R.Sz.: Urządzaliśmy również wystawy. Dla przykładu w 16 dzielnicy Paryża wystawę niezależnej kultury polskiej. Prace swoje wystawili wtedy: Czapski, Lebestein, Mitoraj. Kiedy mowa o Czapskim, wydaliśmy jego „Na nieludzkiej ziemi”.

B.K.: *Dobrze, to była praca społeczna dla idei, ale z czegoś trzeba żyć.*

R.Sz.: Ja byłem na etacie, jako pracownik wydawnictwa, poza tym przez pięć lat byłem asystentem na uniwersytecie w Leuven. Moja praca doktorska o sztuce flamandzkiej w Polsce została zauważona przez Flamandzką Akademię Nauk, wydrukowana i dostałem za nią nagrodę w 1984 r.

B.K.: *Czy wydawnictwo „Spotkania” istnieje nadal?*

R.Sz.: W 1994 r. Jedliński przeniósł się do Warszawy i tam zaczął wydawać „Spotkania”, ale to upadło. Ja pracowałem w Warszawie dwa lata. Wróciłem w 1995 r.

B.K.: *I co Pan w tej chwili robi?*

R.Sz.: Pracuję dla Zamku Królewskiego w Warszawie. Z polecenia Dyrektora Zamku dostałem stypendium od p. prof. Wolskiego z Paryża.

B.K.: *Co konkretnie Pan robi dla Zamku?*

R.Sz.: Szukam dokumentów dotyczących Polski w Archives Générales du Royaume. Odkryłem w nich na przykład listy Zygmunta III do Infantki Izabeli, pisane w latach 1626-1629, w sprawie zakupu kamieni budowlanych i dekoracyjnych: piaskowca oraz marmurów u mistrza Laurent Swys. Były to gotowe elementy. Pracował on dla króla, właśnie w 1626 r. Polska kupiła 5 tys. m³ marmuru, 3,5 tys. m³ piaskowca. To były olbrzymie zamówienia, dla Gdańska, Warszawy. Być może dla Zamku Ujazdowskiego. Znalazłem 3 strony umów! To był wielki majster ten Swys. Zaopatrywali się u niego inni królowie - jak Christian IV, król Danii.

Ciąg dalszy na str. 19



W KRAINIE MUZYKI

Wiadomo, że wśród krajów cieszących się życiem muzycznym wysokiej klasy, Belgia zajmuje jedno z najbardziej poczesnych miejsc. Idzie - jeśli wolno mi się wyrazić na sposób handlowy - i o produkcję, i o konsumpcję: koncerty, przedstawienia operowe, balety, przeróżne festiwale dają publiczności możliwości, odpowiadając na wszelkie gusta. Z drugiej strony, publika, przywiązana do muzyki, wypełnia sale operowe i koncertowe do tego stopnia, że bardzo często „normalnym stanem rzeczy” jest sala, w której nie ma żadnego wolnego miejsca.

W niewielkim flamandzkim mieście Kortrijk przyszli organizatorzy życia muzycznego mogliby się uczyć, jak należy postępować, aby doprowadzić do skutku, ba, do wielkiego sukcesu, festiwal muzyczny skromnych rozmiarów. Jak należy postępować, aby na koncercie poświęconym Mozartowi, czyli najbardziej klasycznemu z wielkich kompozytorów, zebrało się przeszło tysiąc osób?

Jako krytyk akredytowany, byłem obecny na trzech wieczorach muzycznych, z których każdy był poświęcony jednemu tylko twórcy: Chopinowi, Debussy'emu, i Mozartowi. Ponieważ pisząc ten artykuł myślę głównie o czytelnikach naszego tygodnika zamieszkałych w Belgii, ale mówiących po polsku, poświęcę największej uwagi i miejsca - Chopinowi w wykonaniu młodego pianisty, Lwa Winokura, laureata sławnego konkursu imienia Klary Schumann, oraz śpiewaczki (mezzosopran) Lucienne Van Deyck. Myślą przedwzrostu koncertu była udana próba oddalenia się od szablonowego portretu mistrza nie układając programu złożonego wyłącznie z najbardziej znanych utworów. Pianista pokazał świetną technikę interpretując wszystkie etudy op. 10; nie zapomniał jednak, że nie są one zwykłymi ćwiczeniami na najwyższym poziomie, ale równocześnie natchnionymi kompozycjami pełnymi zakłętej w nich poezji (mimo że Chopin nigdy nie dał żadnej z etud jakiegokolwiek tytułu literackiego lub historycznego). Pianista wie na czym polega styl Chopina.

Polonez fis-mol op. 44, najwspanialszy chyba z wszystkich polonezów kompozytora, znalazł w Lwie Winokurze odtwórcę bardzo wysokiej klasy: zarówno w częściach (początek i koniec) ognistych, płomiennych, heroicznym, jak i w odcinku środkowym, przepięknym, poetycznym i smętnym mazurku, w którym można widzieć skromny polny kwiatek rosnący między dwiema przepaściami.

Oryginalność koncertu polegała jednakże na dwu innych dziełach. Idzie mi o

poloneza-fantazję op. 61, o którym wypada wyrażać się z uznaniem, mając równocześnie bardzo rzadką okazję usłyszenia go w ramach recitalu. Dlaczego ten, jedyny swego rodzaju, polonez jest ważny? Jest on, wraz z ostatnią balladą (f-moll), z barkarolą i z niezwykłą sonatą na wiolonczelę i fortepian (g-moll), pewnego rodzaju oknem otwartym w przyszłość w ostatnich latach krótkiego życia kompozytora, oknem, które pozwala się zorientować, jakim twórcą stałby się Chopin, jaka byłaby jego ewolucja artystyczna, gdyby żył np. do sześćdziesiątego roku. Należy podziękować pianiście za umieszczenie tego wspaniałego dzieła w programie recitalu: interpretacja Winokura była, krótko mówiąc, doskonała... i szczególnie inteligentna.

Idzie także o grupę pieśni polskich Chopina, których się właściwie nigdy nie słyszy ani w formie oryginalnej, ani nawet w świetnej transkrypcji na fortepian solo (bez śpiewu) Franciszka Liszta.

Zobaczywszy je w programie koncertu właśnie w formie oryginalnej (śpiew z akompaniamentem fortepianu), zacząłem natychmiast się zastanawiać, kto przełożył na język flamandzki dziewiętnaście tekstów, których autorami są: Krasiński, Mickiewicz, Zaleski, Pol, Witwicki i Osieński. Odpowiedź przyszła szybko, gdy tylko Lucienne Van Deyck zaczęła śpiewać oryginalne polskie teksty: dobra wymowa, niemal bez cudzoziemskiego akcentu, jak najlepsza interpretacja kulminująca w przepięknej pieśni numer 12: „Moja pieszczołka”. Te krótkie utwory nie wymagają wielkiej techniki. Wymagają natomiast (a śpiewaczka doskonale to zrozumiała) połączenia prostoty z prawdziwie chopinowską finezją, połączenia charakteru na ogół intymnego z wybuchami patriotyzmu, erotyzmu, straszliwego smutku. Nie są te pieśni arcydziełami absolutnymi; są natomiast - i to jest ważne - pewnego rodzaju kroniką życia mistrza, który je skomponował w latach 1829-1847.

Koncert poświęcony Klaudiuszowi Debussy'emu był „przedsięwzięciem familijnym”: pozwolił nam usłyszeć całą grupę artystów należących bez wyjątku do znanej rodziny Kuijken, bogatej w talenty muzyczne. Był też przedsięwzięciem wysoce oryginalnym, jako że o Klaudiuszu Debussy często się mówi, ale jego utwory są interpretowane rzadko. Program obejmował trzy sonaty z końca życia autora (zamierzał napisać ich sześć), jego jedyny kwartet smyczkowy oraz krótki utwór na flet solo p.t. „Syrinx”: przeważały więc formy, które są spadkiem po epoce klasycznej. Nikt się chyba nie spodziewa, abym rozdzielał różnej wagi

laurę między siedmiorgo artystów należących do tej samej rodziny: są oni jedną rodziną, jedną grupą, którą należy traktować przede wszystkim jako całość, nie zapominając, że ich jedynym „partnerem” jest stale ten sam kompozytor. Z Klaudiuszem Debussy trzeba się lepiej zapoznać: poczynając od rzeczy mniej ważnych, podkreślam, że był wspaniałym pianistą, w którym często widziano, zwłaszcza jeśli mowa o uderzeniu, kontynuatora Chopina. Był kiepskim krytykiem muzycznym, ale wiekopomnym mistrzem kompozycji, poszukiwaczem nowości, twórcą zasadniczym w ewolucji muzyki europejskiej. Jest często porównywany z Mauriceem Ravellem, co jest bezsensowne, nie tylko dlatego, że każdy z nich jest zupełnie inny, ale i dlatego, że nie odczuwali do siebie nawzajem żadnej sympatii.

Sonata na skrzypce i fortepian wypadła wspaniale pod każdym względem, głównie gdy idzie o styl. W sonacie na flet, altówkę i harfę, ta ostatnia była urzekająco piękna. Część środkowa wydała mi się nieco płytka. Sonata na wiolonczelę i fortepian (której nigdy nie lubiłem) wydała mi się i tym razem słabsza od obu innych: tzw. natchnienie nie zawsze dopisuje. Trzy dzieła są różne, ale interpretacja, bez jakiegokolwiek zarzutu, była od początku do końca, taka na jaką kompozytor zasługuje. „Syrinx” przypomniał z rozmachem, jak bliska była Debussy'emu antyczna postać Fauna. Końcowy zaś kwartet, świetny w „familijnej” interpretacji, barwny i wymowny, napisany bez wątpienia z przyjemnością, uderzająco oryginalny, krótko mówiąc pełen życia, zakończył się burzą oklasków.

Przejdźmy do koncertu Mozarta, którego bohaterem był naturalnie José Van Dam, śpiewak światowej sławy, który odniósł prawdziwy tryumf, oklaskiwany przez setki osób na stojąco i ofiarował swym wielbicielom na zakończenie jako „bis” wspaniałą arię Basilia z „Cyrulika Sewilskiego” Rossiniego. Van Dam to rodzaj skarbu narodowego Belgii, czemu trudno się dziwić wobec niebywałego talentu artysty.

Koncertowi nie brakło jednak drugiego elementu zasadniczego: mam na myśli orkiestrę „Prima Musica”, która, pod batutą Dirka Vermeulen, pięknie się spisała nie tylko akompaniując śpiewakowi, ale przede wszystkim interpretując dwie uwertury operowe i dwie, dość rzadko wykonywane, symfonie Mozarta. Orkiestra, wymiarów Mozartowskich, okazała się godna geniuszu kompozytora, mimo że chwilami brakło jej nieco płynności. Stosownie do okoliczności była i elegancją, i wesołą, i demoniczna (uwertura do opery „Don Giovanni”), i pełna równowagi. Dyrygentowi obca była jakakolwiek



Dokończenie ze str. 12

PORT RZECZNY- PARYŻ

PAP zawiaduje z tego tytułu rozmaitymi środkami transportu: rzeczny, morskim, drogowym utrzymując permanentny kontakt z 70-ma portami dystrybutorami. Na bogactwo przedsiębiorstwa składa się milion metrów kw. składów i hangarów oraz lokale biurowe i administracyjne. Dla paryskiej prefektury PAP należy do istotnych elementów urbanistycznych, gdzie konieczne jest codzienne współdziałanie i konsultacje w kwestiach ochrony środowiska, wody i brzegów.

Turyści oraz mieszkańcy Paryża przyzwyczaili się do pasażerskiego ruchu po Sekwanie. Jak podają statystyki, z Sekwany korzysta 5 milionów osób rocznie, co daje pierwsze miejsce w transporcie rzeczny na świecie. Stateczki zabierające kilkudziesięciu pasażerów prędko dowożą historyczną trasą ludzi do rozmaitych punktów. Serwis „bateaux-mouches” oferuje nie tylko wizyty i spacer po Sekwanie, ale całe wieczory rozrywki z kolacją i muzyką. Te formuły chętnie są realizowane przez rozmaite przedsiębiorstwa na zakończenie roku lub z okazji biurowych uroczystości. Po obu stronach rzeki na wysokości Bercy zakotwiczone statki-restauracje zapraszają do konsumpcji i miłego spędzenia czasu. Nastrój na tych jednostkach u wielu konsumentów budzi marzenia o dalekich podróżach po egzotycznych morzach. Jak każda rzeka, Sekwana ma swoich miłośników sportów wodnych. Niektóre fragmenty wzbudzają podziw nagromadzeniem wcale okazałych jachtów o eleganckich kształtach i komfortowo wyposażonych kabinach. W pobliżu ministerstwa Ekonomii i Budżetu na kanale zacumowało kilkaset jednostek, gotowych w każdej chwili poprzez Sekwanę wyruszyć na kabotażową wędrówkę. Na wielu jachtach lub barkach stale mieszkają właściciele. Prowadzą życie „cygańskie” i ... ponoć nie płacą podatków - są traktowani jako SDF, czyli osoby bez stałego miejsca zamieszkania. Ile w tym prawdy, nie wiem, lecz niezbyt wyobrażam sobie porzucenie murów mego domu, by kołysać się na falach (rzeczywiście buja) w rozgwieżdżoną noc. Zarząd zawiaduje parkiem 178 miejsc dla „łajb” od 6 do 25 m, zasilając je w wodę słodką oraz elektryczność.

Aktualnie jednym z głównych zadań do zrealizowania przez władze miasta jest stałe oczyszczanie Sekwany ze śmieci. W tym celu zainstalowano na Sekwanie i Marnie specjalne zapory pływające. Jeśli chodzi o Paryż, to podobne urządzenia pływają pod mostami: National, Austerlitz i Garigliano. 10 innych „pułapek” wylapuje dryfujące nieczystości. Zapory zainstalowano w ten sposób, iż nie blokują one ruchu jednostek pływających i nie zwracają niczyjej uwagi, jednocześnie wymieniając spełniając swoją rolę. Dwa lata temu z wody wyłowiono aż 770 ton śmieci! Pomimo stałych

brutalność, jakakolwiek przesada: wiedział, że Mozarta gra się wytwornie, ze interpretacja ma być jak najbardziej sugestywna, unikając jednakże wszelkich „chwytów” gwałtownych, pozbawionych finezji. Wypada więc dodać do tryumfu słanego śpiewaka, wyrazy prawdziwego uznania dla orkiestry i dla dyrygenta.

Tak się przedstawiały trzy koncerty zorganizowane w ramach festiwalu miasta Kortrijk. Nie trzeba było stolicy, nie trzeba było żadnej wielkiej metropolii: trzeba było zmysłu organizacji i przywiązania do dobrej muzyki.

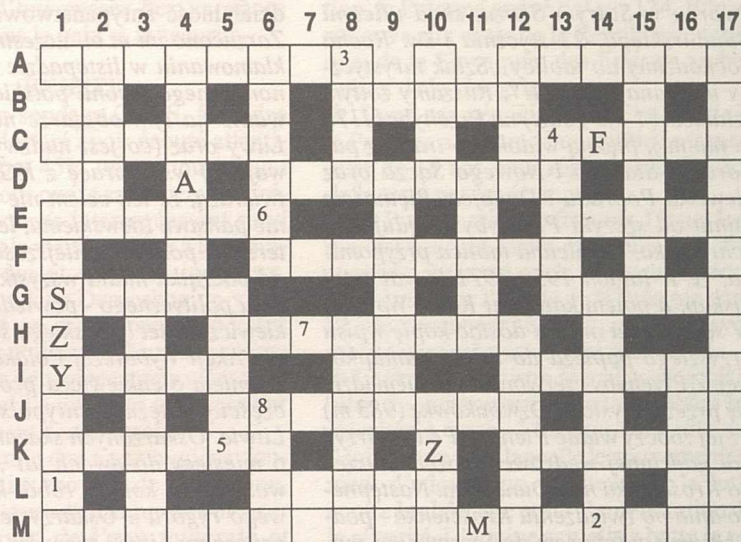
JAN STANISŁAW MYCIŃSKI

systemów zaporowych niezbędne są operacje oczyszczające, prowadzone przez specjalne stateczki wyposażone w odpowiednie kosze. Wypełniają je grubsze odpady, konary drzew, fragmenty mebli etc.

Wierna Sekwana toczy od niepamiętnych czasów swe wody, wzbudzając wiele romantycznych emocji. Widok Paryża z mostami, lśniąca woda, stanowi tylko skrawek widoku miasta, dla którego istnienie rzeki odgrywa wielką rolę ekonomiczną i kulturową.

FOTO I TEKST ZBIGNIEW ROLSKI

KRZYŻÓWKA Z PLAGĄ XX WIEKU -PROONUJE MARIAN DZIWNIEL

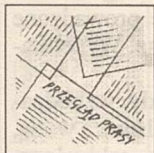


Poziomo: A-1. Totalitarny ustrój społeczno-polityczno-ekonomiczny narzucony Polsce po II wojnie światowej; A-12. Kanclerz III Rzeszy; B-8. Państwo ze stolicą w Rydze; C-1. Banda, gang; C-12. Mała, dająca się otwierać - szybka w oknie; D-6. Działacz bolszewicki, wieloletni komisarz spraw zagr. ZSRR; E-1. Miasto nad Wartą z największym w PRL więzieniem dla więźniów politycznych; E-13. Elektryczność; F-6. Wróży z gwiazd; G-1. Torba, trzos; G-13. Święta (III w.) męczennica z Katanii na Sycylii; H-5. Niecnotliwe postępowanie; I-1. Miasto w Belgii gdzie w 1915 r. Niemcy po raz pierwszy użyli gazów bojowych; I-8. Symbol chem. Astatu; I-12. Ręczna broń opryszka; J-5. Promienionowanie, wydzielanie się; K-1. Rodzaj tkaniny; K-12. Słodki wypiek; L-6. Może być zarzewiem pożaru; M-1. Hodowlana nazwa samicy ryby, ikrzyca; M-10. Smaczny kąsek.

Pionowo: 1-E. Prymas Polski więziony przez UB; 2-A. Ozdobny krzew parkowy; 3-G. Kierownik Kuratorium; 4-A. Nazwisko Lenina; 5-G. Pierwiastek chem (As) o l. At. 33; 6-A. Włochy; 6-J. Ludowy obrzęd witania wiosny; 8-A. W herbie byłego ZSRR; 8-H. Przeróżenie, popłoch; 9-D. System w dorzeczu Peczory, rejon największych w eur. części b. ZSRR systemów łagrowych; 10-A. Puzderko, kasetka; 10-J. Mierzony (m.in.) w sekundach; 11-D. Lotniczy atak; 12-A. Pierwsze słowo w rozmowie telefonicznej; 12-H. Robinia akacja; 13-C. Słowo ostrzeżenie; 14-G. Hitlerowska tajna policja polityczna; 15-A. Powtórzenie: marnota, chałtura; 16-I. Zw. Organiczne - wynik działania kwasów na alkohole; 17-A. Wskazówka służąca do zachowania kolejności kart lub składek w książce.

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia i czekamy na poprawne rozwiązanie.

(Redakcja)



O Czym piszą inni

W Polsce

Zapowiedzi i obietnice stały się faktem. Samorząd starsządecki upamiętnił szlaki, którymi wędrował Ojciec Święty. Zaproponowana została dwudniowa trasa imienia Jana Pawła II, „Rzeczypospolita” (nr z 13 sierpnia br.) cytując słowa burmistrza Starego Sącza donosi:

Wędrowkę papieską trasą zaczynamy na dworcze w Starym Sączu, skąd ulicami Bandurskiego, 22 stycznia i św. Rocha dochodzimy do tablicy „Szlak turystyczny im. Jana Pawła II”. Ruszamy żółtym szlakiem (4-4,5 godz.) na Przehybę (1175 m n.p.m.), piękną widokowo trasą, z panoramą Starego i Nowego Sącza oraz zlewiska Popradu i Dunajca. Piętnaście minut od szczytu Przehyby znajduje się schronisko. Kamienna tablica przypomina, że w latach 1959-1971 był tu biskup, a potem kardynał Karol Wojtyła. W schronisku można dostać kopię wpisu przesyłanego papieżu do księgi pamiątkowej. Z Przehyby czerwonym szlakiem idzie się przez Przysłop i Dzwonkową (983 m) - z jej zboczy widać Pieniny. Po trzy, trzy i pół godzinnej wędrowce można dotrzeć do Krościenka nad Dunajcem. Następnie dnia po zwiedzeniu Krościenka - podjeżdżamy autobusem do Szczawnicy, małego kurortu. Można tam wybrać się na splot tratwami flisackimi przelotem Dunajca, pójść do malowniczego wąwozu Homole w pobliskich Jaworkach lub pojechać kolejką linową na Palenicę. Potem można ruszyć zielonym lub niebieskim szlakiem na Przehybę (3 godz.) i wrócić do Starego Sącza. Inny wariant papieskiej trasy zakłada pojechanie do Jaworek, a stamtąd czerwonym (potem kawatek niebieskim) szlakiem na Wielki Rogacz (1182). Dalej można wybrać albo czerwony szlak przez Radziejową na Przehybę (3,5 godz.) i dalej do Starego Sącza (żółty szlak) lub do Rytra (szlak niebieski), albo przejść niebieskim, a potem czerwonym szlakiem przez Obidzę i Suchą Dolinę do Piwnicznej (1,5 godz.).

Pozostajemy na południu Polski. Tym razem nawałnice zniszczyły województwo podkarpackie. Wichury i gradobicie przyniosły największe straty w powiecie jarosławskim, gdzie zniszczonych zostało kilkadziesiąt budynków, dróg, rowów melioracyjnych oraz zalanych kilkadziesiąt hektarów użytków rolnych, zniszczeniu uległo ponad 50% drzewostanu. Jak podaje lokalna prasa, do pomocy przystąpiło wojsko rozdając darmowe posiłki, a Powszechny Zakład Ubezpieczeń, jeszcze przed oszacowaniem szkód przystąpił do wypłaty zaliczek, niestety wielu rolników nie było ubezpieczonych.

Nie łatwa jest dola Polaków żyjących za Bugiem. Władze Białorusi, Ukrainy a także Litwy, raz po raz występują pod adresem mniejszości polskiej z różnego rodzaju restrykcjami. Najbardziej zaskakuje postawa władz Litwy, wydawało się bowiem, że stosunki polsko-litewskie zostały unormowane na tyle, że obie społeczności, litewska w Polsce i polska na Litwie mogą rozwijać się bez przeszkód. Jak donosi „Życie” (w nr z 14/15 sierpnia br.) grupę Polaków oskarżono o działalność antypaństwową:

Zarzucono im m.in. uczestnictwo w proklamowaniu w listopadzie 1990 r. autonomicznego rejonu polskiego, nieuznanie na tym obszarze niepodległości Litwy oraz (co jest nadzwyczaj zdumiewające) współpracę z KGB. Oskarżeni twierdzą, że ich celem nie było szkoderstwo państwu litewskiemu, lecz obrona interesów polskiej mniejszości. Ta sprawa od początku miała wszystkie cechy procesu politycznego - powiedział Jan Sienkiewicz, poseł litewskiego sejmu z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Zdaniem Sienkiewicza proces jest tylko częścią potężnej antypolskiej akcji na Litwie. Oskarżonych skazano na kary od 6 miesięcy do dwóch lat „pozbawienia wolności w kolonii robót karnych surowego rygoru”. Oskarżyciel (prokurator generalny Litwy) twierdzi, że wyrok jest zbyt łagodny i żąda podwyższenia kary do 6-7 lat więzienia.

W dalszym ciągu trwa akcja antypolska władz ukraińskich we Lwowie, które utrudniają remont Cmentarza Orłąt. Wbrew faktom ukraiński dyrektor cmentarza zarzuca firmie remontującej Cmentarz Orłąt Energopolowi - jak pisze cytowane „Życie” - wandalizm i nie respektowanie jednej z uchwał Rady Miejskiej Lwowa, która nakazywała m.in. likwidację polskich napisów na pylonach i skrzydlatych główek aniołów na katakumbach. „Byliśmy zdziwieni, że każdy może taki zarzut wystawić, nawet dozorca” - komentowali Polacy pracujący na cmentarzu. Oczywiście sprawa ma szerszy kontekst i wynika z antypolskiej postawy władz ukraińskich we Lwowie, którzy nie kryją swojego negatywnego stosunku wobec rozjemczych ustaleń władz centralnych. Kijów od Lwowa leży na tyle daleko, że przy panującym chaosie na Ukrainie nacjonaliści działają według własnego uznania. Chwilowo problem został zażegnany, ale od października oczekiwane są kolejne trudności przy remoncie Cmentarza Orłąt we Lwowie.

Pozostając przy tematyce polonijnej, sygnalizujemy publikację w „Gazecie Wyborczej” (nr z 14/15 sierpnia br.) dotycząca stosunków polsko-amerykań-

skich i polsko-żydowskich w Stanach Zjednoczonych. Redaktorzy gazety przeprowadzili wywiad z byłym działaczem Kongresu Polonii Amerykańskiej prof. Stanisławem Blejwasem, który mówi m.in.:

Polaków boli, że w amerykańskich opisanach cierpień II wojny światowej pominięto ich losy, a Amerykanie po prostu nie wiedzą, jaka była nasza historia. Nieraz widziałem zdziwienie na ich twarzach, czasem pomieszane z niedowierzaniem, gdy dowiadawali się, że Polacy również byli więźniami kacetów. W powszechnej amerykańskiej świadomości ofiarami obozów koncentracyjnych byli tylko Żydzi. Poczucie krzywdy, że Amerykanie wiedzą o Holocauście, a o cierpieniach Polaków nie, jest z pewnością jedną z przyczyn antyżydowskich pism i przemówień w imieniu Kongresu Polonii Amerykańskiej. Mam wrażenie, że Polacy, którzy przeżyli obozy koncentracyjne niewiele mówią na ten temat, nie tworzą wspólnej pamięci... Może niektórzy byli więźniowie uważają, że polskiej historii bardziej przystoi biało-czerwona opaska powstańca niż obozowy pasiak... Żyjemy w Ameryce, gdzie mieszkają dziesiątki Rodaków z różnych miejscowości dawnej Rzeczypospolitej. Na szczytach tamtej Rzeczypospolitej panowała - prawda, że niedoskonała - ale jednak tolerancja. I wszyscy mieli z tego pożytek. Dlatego mówię Polakom, by w rozmowach o Żydach i z Żydami byli uważni i ostrożni, wystrzegali się generalizacji i stereotypów, dostrzegali pojedynczych ludzi, a nie zbiorowość.

Z tego interesującego wywiadu dowiadujemy się, że stereotyp Polaka antysemita jest w Stanach Zjednoczonych dość powszechny. I choć niektórzy działacze polonijni swoim zachowaniem i wypowiedziami dają antypolskim ośrodkom żydowskim w Stanach Zjednoczonych argumenty do wysuwania oskarżeń, to jednak w tym obłądnym, na swój sposób rasistowskim widzeniu i osądzaniu Polaków, zwłaszcza za lata II wojny światowej, widać świadomą tendencję, której celem jest wytworzenie przekonania, że naród polski to antysemita. Stąd już tylko krok do zrównania Polaków z nazistami, a takich haniebnych porównań już się dopuszczono.

Na koniec drobna uwaga dotycząca stereotypów i samej „Gazety Wyborczej”. Ten najbardziej popularny dziennik w kraju, w numerze z poprzedniego tygodnia zastosował najbardziej nieuczciwe metody szufladkowania i manipulowania. Poprzez odpowiedni wybór cytatów z wypowiedzi specjalisty d/s mediów, biskupa Adama Lepy, próbuje się przedstawić hierarchę, jako wroga swobodnej myśli, zjadłego wroga wszystkiego, co nowoczesne, jednym słowem stek bzdur, w pseudointelektualnym opakowaniu.

PRASOZNAWCA



LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz

POUR LA LIBERTÉ

Le mois d'août, en Pologne, est un mois de commémorations. Cette année, c'est le 79^e anniversaire du «miracle de la Vistule» commémorant la victoire de l'armée polonaise sur l'armée rouge, le 15 août 1920. Ce fut un retournement, une débâcle pour les bolcheviques qui menaçaient jusque-là d'envahir tout l'Occident. C'est aussi le 55^e anniversaire de l'insurrection de Varsovie qui a connu la fin tragique que l'on sait. Et le 1^{er} septembre prochain, ce sera le 60^e anniversaire de l'invasion de la Pologne par les Allemands et du début de la Seconde Guerre mondiale. Le siècle qui se termine et le précédent n'ont pas ménagé le pays dont les frontières se sont déplacées ou ont disparu au gré des rapports de force entre les puissances en présence. Mais les Polonais ne se sont jamais découragés, même dans les moments les plus difficiles, et ont toujours été de toutes les batailles, de toutes les guerres, de toutes les résistances, de toutes les luttes là où la liberté était en jeu, considérant - peut-être un peu trop naïvement - qu'en se battant avec les autres, à leurs côtés, ceux-ci viendraient aussi se battre pour eux. Amères désillusions! Que les leçons de l'histoire sont parfois difficiles à apprendre! A plusieurs reprises, la Pologne a été un rempart pour l'Occident contre l'invasion ottomane, contre l'invasion communiste; l'insurrection a mobilisé de nombreuses troupes allemandes, allégeant d'autant le front occidental; pourtant, au bout du compte, au moment décisif, le territoire a été l'objet d'un monnayage dans lequel les Alliés ont fait bien peu de cas de la population qui avait mis en eux tous leurs espoirs. Et c'est en comptant uniquement sur leurs propres forces - avec le soutien incommensurable du premier d'entre eux - que les Polonais sont sortis pacifiquement, il y dix ans, du communisme et qu'ils

ont recouvré leur liberté si chèrement payée. Alors, maintenant que nous pouvons voyager facilement d'un bout à l'autre de l'Europe et du monde, qu'aucune menace ne pèse sur nos épaules, ayons une pensée pour tous ceux qui, au cours des générations, au péril de leur vie, sont un jour partis le fusil sur l'épaule pour défendre la liberté, l'honneur et la dignité de l'homme, et pour que nous puissions aussi aujourd'hui passer des vacances sans souci, dans la paix et la sécurité.

ENBREF

◆ D'après un sondage CBOS, 56% des Polonais ont déclaré avoir écouté attentivement le pape. 45% ont surtout retenu l'appel à l'amour que le saint-père a lancé. 75% des personnes interrogées ont suivi régulièrement la visite du pape à la télévision, à la radio et dans les journaux. D'après un sondage Demoskop, la visite du pape a été un événement important pour 93% des Polonais. Dans une même proportion, les personnes interrogées pensent que ce qu'il a dit a une influence sur le comportement des Polonais.

◆ La moisissure, due à une hygiène douteuse de certains moyens de production, a fait deux victimes de marque en Pologne: Coca-Cola avec de l'eau minérale et Danone avec des petits fromages blancs.

◆ Les autorités européennes ont proposé à la Pologne de libéraliser le marché de l'alimentation sur une période de huit à dix ans en supprimant de chaque côté les droits de douane, les subventions et les contingentements. Ces mesures pourraient intervenir à partir du 1^{er} janvier 2000. C'est un premier pas vers l'intégration d'un secteur sensible compte tenu de la situation de l'agriculture polonaise. Grâce à la concurrence, le secteur agricole pourra se restructurer avec des chances de réussite si les agriculteurs polonais savent repren-

dre la balle au bond, en étant rigoureux sur les prix et les normes sanitaires, en jouant la carte des produits naturels, pour pouvoir être réellement concurrentiels avec les producteurs européens, ce qui laisse entrevoir des négociations très serrées.

◆ Les infirmières et les sages-femmes ont signé un accord avec le gouvernement leur assurant un treizième mois et une augmentation de salaire supérieure de 2% à l'inflation. Le mouvement de grève a été suspendu.

◆ D'après un classement de l'ONU sur la qualité de la vie prenant en compte notamment le revenu par tête, l'espérance de vie et le niveau de formation de la population, la Pologne arrive 44^e sur 174. Elle se retrouve aux côtés de la République tchèque, de la Slovaquie, des Émirats arabes unis et de la Hongrie.

◆ Dans ses négociations d'intégration, la Pologne a demandé une période transitoire de 18 ans pour régler l'achat de la terre par les étrangers.

◆ Le Premier ministre français, Lionel Jospin, est venu en visite officielle. Les discussions ont porté sur la coopération économique et sur l'entrée de la Pologne dans l'Union européenne. La France est favorable à une intégration rapide en 2003.

◆ Le Premier ministre Jerzy Buzek a fait le bilan de son gouvernement et a défini les priorités à venir. L'accent sera mis sur l'agriculture pour laquelle le gouvernement vient d'adopter un «pacte», sur la lutte contre le chômage et sur l'amélioration de la sécurité. L'équipe actuelle a battu le record de longévité au pouvoir depuis dix ans.

◆ La Pologne va recevoir de l'Union européenne au total près d'un milliard d'euros destiné à la défense de l'environnement, au développement des transports et à la restructuration de l'agriculture.

◆ La Diète a adopté une loi visant à défendre la langue polonaise et obligeant à traduire tous les termes étrangers et à utiliser leurs équivalents en polonais.

„La page des francophones retrouvera ses lecteurs le 19 septembre prochain”.

Dokończenie ze str. 15

ROZMOWA Z R. SZMYDKI

B.K.: *To znaczy, że nie tylko arrasry kupowaliśmy...*

R.Sz.: Właśnie, pierwsze arrasry przysłano do Polski w 1553 r. z okazji ślubu Zygmunta Augusta z Katarzyną Habsburg. Orzechowski, świadek ślubu opisuje je. Nie wiadomo było, ile król za nie zapłacił. Po jego śmierci Anna Jagiellonka miała rzekomo spalić pewne dokumenty, w tym również te, dotyczące arrasów. Znalazłem dokument stwierdzający, że król zapłacił za nie 1 milion zł polskich. W 1675 r. to była suma niewyobrażalnie wysoka. Cóż jeszcze, dyplomata króla, Piotr Żeroński kupował na jego polecenie w latach 1620-1621 broń, właściwie był to handel wymienny za zboże. Potem kupował również obrazy u Rubensa, podobnie jak Władysław Waza przy okazji pobytu w Antwerpii.

B.K.: *Serdecznie dziękuję za rozmowę.*

ROZMAWIAŁA BARBARA KURTA

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘDZIA

Ks. Andrzej Jaskrowski CM - La Grand Combe	785 FF
Ks. Jerzy Sowa CM - St-Marie aux Chenes, Rombas, Hagondage, Clouange, Amneville, Ternel, Mondelange, Metz	2300 FF
Celina Kuta	200 FF
Ottile Tupaj	200 FF
Siostry Nazaretanki	1 000 FF
Janina Sadek-Parszewska	300 FF

OFIARODAWCOM SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS lub czekiem zaznaczając: „Na Tydzień Miłosierdzia”.

PRACA

Pilnie poszukuje się pomocy kuchennej z uregulowanym pobytem. Warunki pracy i wynagrodzenia do uzgodnienia. Tel. 01 55 35 32 32 (w godz. od 9.30 do 12.00 i od 15.00 do 18.00)

TV POLONIA

od 30.08 do 12.09.1999

PONIEDZIAŁEK 30.08.1999

7⁰⁰ Program 7⁰⁵ Dziennik 7²⁰ Program wojskowy 8⁰⁰ Tajemnice wiklinowej zatoki - serial 8²⁵ Ala i As 9⁰⁰ Wiadomości 9¹⁵ Czasy - magazyn katolicki 9³⁰ Awans - komedia 10¹⁰ Program rozrywkowy 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Małe ojczyzny 12⁵⁵ Kawalerki - serial 13²⁵ Program publicystyczny 13⁵⁵ Kuchnia polska 14⁰⁵ Tata, a Marcin powiedział 14²⁰ Dwa koty i pies - dla dzieci 14³⁰ Panorama 14⁵⁰ Program 15⁰⁰ Co Cię znów ugryzło? - serial 15³⁰ Szkoła Teatralna 16⁰⁰ Panorama 16¹⁰ Tajemnice wiklinowej zatoki 16³⁰ Klub pana Rysia 17⁰⁰ Teleexess 17¹⁵ Małe ojczyzny 17⁴⁰ Polska - Świat 2000 18⁰⁰ Sportowy tydzień 19⁰⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 19¹⁰ Galeria malarstwa 19²⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁵ Kraj świata - film 21²⁵ Mała rzecz a cieszy 21⁴⁰ Film 22³⁰ Panorama 23⁰⁰ Okna: Być feministką 23⁴⁵ Od Bacha do Beatlesów 0¹⁰ W centrum uwagi 0²⁵ TV Polonia 0³⁰ Co Cię znów ugryzło? - serial 0⁵⁰ Małe ojczyzny 1²⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości 2⁰⁰ Kraj świata - film 3²⁰ Mała rzecz a cieszy 3³⁵ Film 4³⁰ Panorama 5⁰⁰ Sportowy tydzień 6⁰⁰ W centrum uwagi 6¹⁵ Co Cię znów ugryzło? - serial 6⁴⁰ Polska - Świat 2000

WTOREK 31.08.1999

7⁰⁰ Program 7⁰⁵ Dziennik 7²⁵ Sport 7³⁰ Szkoła Teatralna 8⁰⁰ Tajemnice wiklinowej zatoki - serial 8²⁵ Klub pana Rysia 9⁰⁰ Wiadomości 9³⁰ Kraj świata - film 10⁵⁰ Mała rzecz a cieszy 11⁰⁵ Film 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Małe ojczyzny 12⁴⁰ Polska - Świat 13⁰⁰ Sportowy tydzień 14⁰⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 14¹⁰ Galeria malarstwa 14²⁰ Dwa koty i pies - dla dzieci 14³⁰ Panorama 14⁵⁰ Program 15⁰⁰ Co Cię znów ugryzło? - serial 15³⁰ Polski dom 16⁰⁰ Panorama 16¹⁰ Tajemnice wiklinowej zatoki - dla dzieci 16³⁵ W krainie władcy smoków - serial 17⁰⁰ Teleexess 17¹⁵ Małe ojczyzny 17⁴⁰ Blżej sztuki: Teatr 18⁰⁰ Dom moich synów - film 19¹⁰ Wieści polonijne 19²⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Westerplatte - dramat 21³⁵ Znaki czasu 22³⁰ Panorama 23⁰⁰ Ze sztuką na ty 23³⁵ Muzyczny Festiwal Łancut'95 0¹⁰ W centrum uwagi 0²⁵ TV Polonia 0³⁰ Co Cię znów ugryzło? - serial 0⁵⁰ Małe ojczyzny 1²⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości 2⁰⁰ Westerplatte - dramat 3³⁵ Znaki czasu 4³⁰ Panorama 5⁰⁰ Dom moich synów - film

ŚRODA 01.09.1999

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Nowy Świat 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Co Cię znów ugryzło? - serial 9¹⁰ Ala i As 9⁴⁰ Blżej sztuki 10⁰⁰ Dom moich synów - film 10⁵⁵ Oto Polska 11⁴⁰

Wiadomości 11⁵⁰ Westerplatte - transmisja 13²⁵ Westerplatte - dramat 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Program edukacyjny 16⁰⁰ Panorama 16¹⁰ Rower Błażeja - dla młodzieży 17⁰⁰ Teleexess 17¹⁵ Ala i As - dla dzieci 17⁴⁵ Program sportowy 18¹⁰ Magazyn turystyczny 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Co Cię znów ugryzło? - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Forum 20⁴⁵ Przegląd prasy Polonijnej 21⁰⁰ Panorama 22⁰⁰ Polsko - niemiecka debata polityczna 23⁰⁵ Rodzina Kanderów - serial 0⁰⁰ Wiadomości 0³⁵ Program sportowy 1⁰⁰ Co Cię znów ugryzło? - serial 1²⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości 2⁰⁰ Polsko - niemiecka debata polityczna 3⁰⁰ Panorama 3³⁰ Rodzina Kanderów - serial 4³⁰ Program rozrywkowy 5¹⁵ Reportaż

CZWARTEK 02.09.1999

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Nowy Świat 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Złotopolscy - serial 9¹⁰ Mała Księżniczka - serial 9⁴⁰ Program sportowy 10⁰⁵ Magazyn turystyczny 10³⁰ Forum 11¹⁵ Przegląd prasy Polonijnej 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Rodzina Kanderów - serial 13¹⁰ Program rozrywkowy 13⁵⁵ Reportaż 14⁴⁰ Program krajoznawczy 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Galeria pod strzechą - reportaż 15³⁰ Wiejskie śpiewanie 16⁰⁰ Panorama 16¹⁰ Rower Błażeja - program dla młodzieży 16³⁰ Teleexess 16³⁵ Rower Błażeja 17⁰⁰ Teleexess 17¹⁵ W krainie władcy smoków - serial 17⁴⁵ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 18¹⁰ Magazyn katolicki 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Fronda 21⁰⁰ Panorama 21³⁰ Teatr Telewizji Lalek 1999 22³⁵ Abecadło kina - reportaż 22⁵⁰ Wieczory Chopinowskie 0⁰⁰ W centrum uwagi 0³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 0⁵⁵ Złotopolscy - serial 1²⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości 2⁰⁰ Fronda 3⁰⁰ Panorama 3³⁰ Teatr Telewizji Lalek 4³⁵ Abecadło kina - reportaż 4⁵⁰ Wieczory Chopinowskie

PIĄTEK 03.09.1999

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Nowy Świat 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Złotopolscy - serial 9¹⁰ Koszałek Opalek - dla dzieci 9³⁰ Tęczowa bajeczka - dla dzieci 9⁴⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 10⁰⁵ Magazyn katolicki 10³⁵ Fronda 11³⁰ Magazyn kulturalny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Biografie 14⁴⁰ Ludzie listy piszą 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Kwadrans na kawę 15²⁵ Magazyn medyczny 16⁰⁰ Panorama 16¹⁰ Rower Błażeja - dla młodzieży 17⁰⁰ Teleexess 17¹⁵ Teleprzygoda - dla młodych widzów 17⁴⁵ Hity satelity 18¹⁰ Program publicystyczny 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 20⁴⁵ Pegaz - magazyn kulturalny 21⁰⁰ Panorama 21³⁰ Doktor Murek - serial 22³⁰ MDM 23⁰⁰ Program publicystyczny 23¹⁵ Porozmawiajmy 0⁰⁰ W centrum uwagi 0³⁰ TV Polonia 0³⁵ Hity satelity

lity 0⁵⁵ Złotopolscy - serial 1²⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości 2⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 2⁴⁵ Pegaz - magazyn kulturalny 3⁰⁰ Panorama 3³⁰ Doktor Murek - serial 4³⁰ MDM 5⁰⁰ Spojrzenia na Polskę 5¹⁵ Porozmawiajmy

SOBOTA 04.09.1999

6⁰⁰ W labiryncie (2) - serial 7⁰⁰ Echa tygodnia 7³⁰ Teledyski na życzenie 7⁴⁰ Złotopolscy (2) - serial 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Ziarno - dla dzieci 9¹⁰ 5-10-15 - dla dzieci i młodzieży 9³⁵ Mała Księżniczka - serial 10⁰⁵ Reportaż 10³⁵ Hity satelity 10⁵⁵ Zielarki i czarownice 11³⁰ Magazyn polonijny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Pan Samochodzik i tajemnice - film 14⁰⁰ Magazyn kulturalny 14³⁰ Piraci teleturniej 15⁰⁰ Dziewczyna i chłopak - serial 16⁰⁰ Wieści polonijne 16¹⁵ Mówi się... poradnik 16³⁵ Ludzie listy piszą 17⁰⁰ Teleexess 17¹⁵ Bezludna wyspa 18¹⁵ Czterdziestolatek - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Biesiada Weselna w Węgrowie 21⁰⁰ Panorama 21³⁰ Olimpiada 40 - film 23⁰⁵ Wały Jagiellońskie: Wspomnienia 0⁰⁵ Sportowa sobota 0²⁵ Czterdziestolatek - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości 2⁰⁰ Biesiada Weselna w Węgrowie 3⁰⁰ Panorama 3³⁰ Olimpiada 40 - film 5⁰⁵ Bezludna wyspa

NIEDZIELA 05.09.1999

6⁰⁰ Czterdziestolatek - serial 7⁰⁵ Słowo na niedzielę 7¹⁰ Madonny polskie 7⁴⁵ Co Cię znów ugryzło? (3) - serial 9⁰⁰ Pegaz - magazyn kulturalny 9¹⁵ Ala i As - dla dzieci 9⁴⁵ Co mój mąż robi w nocy - film 11⁰⁰ Muzyczne spotkania w Pułtusk 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Czasy - magazyn katolicki 12³⁰ Magazyn Polonijny 13⁰⁰ Msza Święta 14⁰⁵ Jak to w szkole - teatr 15⁰⁰ Biografie. 16⁰⁰ Program muzyczny 16⁵⁰ Teledyski na życzenie 17⁰⁰ Teleexess 17¹⁵ Dom - serial 18⁴⁵ Program krajoznawczy 19⁰⁵ Dziennik tv J. Fedorowicza 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Program rozrywkowy 21⁰⁰ Panorama 21³⁰ Horror w wesołych bagniskach - film 23⁰⁰ Program rozrywkowy 0⁰⁰ Sportowa niedziela 0²⁵ Program muzyczny 1¹⁰ Teledyski na życzenie 1²⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości 2⁰⁰ Droзда show-show 3⁰⁰ Panorama 3³⁰ Horror w wesołych bagniskach - film 5⁰⁰ Program rozrywkowy

PONIEDZIAŁEK 06.09.1999

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Nowy Świat 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Co Cię znów ugryzło? - serial 9¹⁰ Szafiki - dla dzieci 9⁴⁰ Hity satelity 10⁰⁰ Publicystyka kulturalna 10³⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 11¹⁵ Auto Polonia 11³⁰ 7 dni świat 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Horror w wesołych bagniskach - film 13⁴⁰ Biografie. 14⁴⁰ Program publicystyczny 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Sport z satelity Tour de Pologne 17⁰⁰ Teleexess 17¹⁵ Szafiki - dla dzieci 17⁴⁵ Sportowy tydzień 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Co Cię znów ugryzło? - serial

19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Fronda 21⁰⁰ Panorama 21³⁰ Orzeł 1958 - film 23¹⁰ Ze sztuką na ty 23⁴⁰ Publicystyka kulturalna 0⁰⁰ W centrum uwagi 0³⁰ TV Polonia 0³⁵ Program krajoznawczy 0⁵⁵ Co cię znów ugryzło? - serial 1²⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości 2⁰⁰ Fronda 3⁰⁰ Panorama 3³⁰ Orzeł 1958 - film 5¹⁰ Ze sztuką na ty 5⁴⁰ Publicystyka kulturalna

WTOREK 07.09.1999

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Nowy Świat 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Co cię znów ugryzło? - serial 9¹⁰ W krainie władcy smoków - serial 9⁴⁰ Sportowy tydzień 10⁴⁰ Fronda 11³⁰ Magazyn polonijny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Orzeł 1958 - film 13⁵⁰ Ze sztuką na ty 14²⁰ Publicystyka kulturalna 14⁴⁰ Ludzki świat 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Sport z satelity 17⁰⁰ Teleexess 17¹⁵ W krainie władcy smoków - serial 17⁴⁵ Krzyżówka szczęścia 18¹⁰ Program krajoznawczy 18³⁰ Tata, a Marcin powiedział 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Co cię znów ugryzło? - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Kultura duchowa narodu 20⁵⁰ Wieści polonijne 21⁰⁰ Panorama 21³⁰ Życie Kamila Kuranta - serial 22³⁰ Poczet Regionów Polski 23³⁰ III Festiwal Beethovenowski - Kraków 1999 0⁰⁰ W centrum uwagi 0³⁰ TV Polonia 0³⁵ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 1⁰⁰ Co cię znów ugryzło? - serial 1²⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości 2⁰⁰ Kultura duchowa narodu 2⁵⁰ Wieści polonijne 3⁰⁰ Panorama 3³⁰ Życie Kamila Kuranta - serial 4³⁰ Poczet Regionów Polski 5³⁰ III Festiwal Beethovenowski - Kraków 1999

SRODA 08.09.1999

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Nowy Świat 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Co cię znów ugryzło? - serial 9¹⁰ Ala i As - dla dzieci 9⁴⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 10¹⁰ Program krajoznawczy 10³⁰ Tata, a Marcin powiedział 10⁴⁰ Kultura duchowa narodu 11³⁰ Oto Polska 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Życie Kamila Kuranta - serial 14¹⁰ III Festiwal Beethovenowski - Kraków 1999 14⁴⁰ Mówi się... 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Sport z satelity Tour de Pologne 17⁰⁰ Teleexess 17¹⁵ Ala i As - dla dzieci 17⁴⁵ Magazyn olimpijski 18¹⁰ Magazyn turystyczny 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Co cię znów ugryzło? - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Forum 20⁴⁵ Przegląd prasy Polonijnej 21⁰⁰ Panorama 21³⁰ Rodzina Kanderów (ost.) - serial 22³⁰ Piosenki z autografem 23¹⁵ Reportaż 0⁰⁰ W centrum uwagi 0³⁰ TV

Polonia 0³⁵ Magazyn turystyczny 1⁰⁰ Co cię znów ugryzło? - serial 1²⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości 2⁰⁰ Forum 2⁴⁵ Przegląd prasy Polonijnej 3⁰⁰ Panorama 3³⁰ Rodzina Kanderów (ost.) - serial 4³⁰ Piosenki z autografem 5¹⁵ Reportaż

CZWARTEK 09.09.1999

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Nowy Świat 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Złotopolscy - serial 9¹⁰ W krainie władcy smoków (ost.) - serial 9⁴⁰ Magazyn olimpijski 10⁰⁵ Magazyn turystyczny 10³⁰ Forum 11¹⁵ Przegląd prasy Polonijnej 11³⁰ Magazyn Polonijny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Rodzina Kanderów (ost.) - serial 13¹⁰ Piosenki z autografem 13⁵⁵ Reportaż 14⁴⁰ Program krajoznawczy 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Sport z satelity 17⁰⁰ Teleexess 17¹⁵ W krainie władcy smoków (ost.) - serial 17⁴⁵ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 18¹⁰ Magazyn katolicki 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Kwadrat 20²⁵ Publicystyka kulturalna 21⁰⁰ Panorama 21³⁰ Złota Setka Apollo z Bellac - teatr 22³⁰ Abecadło kina 22⁴⁵ IV Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. I. J. Paderewskiego 23³⁵ Wieczory Chopinowskie 0⁰⁰ W centrum uwagi 0³⁰ TV Polonia 0³⁵ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 1⁰⁰ Złotopolscy - serial 1²⁵ Dobranocka 1³⁵ Wiadomości 2⁰⁵ Kwadrat 3⁰⁰ Panorama 3³⁰ Złota Setka Apollo z Bellac - teatr 4³⁰ Abecadło kina 4⁴⁵ Inauguracja Roku Chopinowskiego w Londynie - reportaż 5³⁵ F. Chopin - Wariacje B-dur

PIĄTEK 10.09.1999

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Nowy Świat 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Złotopolscy - serial 9¹⁰ Drynda - dla dzieci 9⁴⁰ Krzyżówka szczęścia 10⁰⁵ Magazyn katolicki 10³⁵ Kwadrat 11³⁰ Magazyn kulturalny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Doktor Murek - serial 13¹⁰ Publicystyka kulturalna 14⁴⁰ Ludzie listy piszą 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Sport z satelity: Tour de Pologne 17⁰⁰ Teleexess 17¹⁵ Teleprzygoda 17⁴⁵ Hity satelity 18¹⁰ Publicystyka kulturalna 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 20⁴⁵ Pegaz - magazyn kulturalny 21⁰⁰ Panorama 21³⁰ Doktor Murek (ost.) - serial 22³⁵ MdM 23⁰⁵ Spojrzenia na Polskę 23²⁰ Porozmawiajmy 0⁰⁵ W centrum uwagi 0³⁵ TV Polonia 0⁴⁰ Hity satelity 1⁰⁰ Złotopolscy - serial 1²⁵ Dobranocka 1³⁵ Wiadomości 2⁰⁵ Tygodnik polityczny Jedyńki 2⁵⁰ Pe-

gaz - magazyn kulturalny 3⁰⁵ Panorama 3²⁵ Doktor Murek (ost.) - serial polski 4³⁰ MdM - program rozrywkowy 5⁰⁰ Spojrzenia na Polskę 5¹⁵ Porozmawiajmy

SOBOTA 11.09.1999

6⁰⁰ W labiryncie (2) - serial 7⁰⁰ Echa tygodnia 7³⁰ Teledyski na życzenie 7⁴⁰ Złotopolscy (2) - serial 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Ziarno - dla dzieci 9¹⁰ 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży 9³⁵ Mała Księżniczka - serial 10⁰⁵ Reportaż 10³⁵ Hity satelity 10⁵⁵ Wyśpiewać przeszłość 11³⁰ Magazyn polonijny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Pan Samochodzik - film polski 14⁰⁰ Magazyn kulturalny 14³⁰ Piraci - teleturniej 15⁰⁰ Sport z satelity 16⁰⁰ Wieści polonijne 16¹⁵ Mówi się... poradnik 16³⁵ Ludzie listy piszą 17⁰⁰ Sport z satelity 17³⁰ Teleexess 17⁴⁵ Sport z satelity 18³⁰ Czterdziestolatek - serial polski 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Biesiada weselna 21⁰⁰ Panorama 21³⁰ Maigret - film 22⁵⁰ Wały Jagiellońskie 0⁰⁰ Sportowa sobota 0²⁰ Czterdziestolatek - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości 2⁰⁰ Biesiada weselna 3⁰⁰ Panorama 3³⁰ Maigret - film

NIEDZIELA 12.09.1999

6⁰⁰ Czterdziestolatek - serial polski 7⁰⁵ Słowo na niedzielę 7¹⁰ Madonny polskie 7⁴⁰ Co cię znów ugryzło? (3) - serial polski 8⁵⁵ Pegaz - magazyn kulturalny 9¹⁰ Ala i As - program dla dzieci 9³⁵ Wrzos - film polski 11¹⁰ Niedzielne muzykowanie 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Czasy - magazyn katolicki 12³⁰ Magazyn Polonijny 13⁰⁰ Msza Święta 14⁰⁵ Sport z satelity: Tour de Pologne 15⁰⁰ Anielka - teatr 16⁰⁵ Podwieczorek...z Polonią 16⁵⁰ Teledyski na życzenie 17⁰⁰ Teleexess 17¹⁵ Dom - serial 18⁴⁰ Program krajoznawczy 19⁰⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Żarty, parodie, parafrazy 21⁰⁰ Panorama 21³⁰ Łabędzi śpiew - film polski 23⁰⁰ Program rozrywkowy 0⁰⁰ Sportowa niedziela 0²⁵ Podwieczorek...z Polonią 1¹⁰ Teledyski na życzenie 1²⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości 2⁰⁰ Żarty, parodie, parafrazy 3⁰⁰ Panorama 3³⁰ Łabędzi śpiew - film polski 5⁰⁰ Program rozrywkowy

OFERTA PRACY:

Restauracja PINUT'S zatrudni dziewczynę z uregulowanym pobytom na pół etatu jako kelnerkę. Tel. 01 42 81 94 32 - dzwonić od 7-12 i 15-16.30



Stuletnia
tradycja
zobowiązuje

KONKURS 99 - Nowi Klienci
Nagroda... podróż do Wenecji

UBEZPIECZENIA

Grażyna Fernandes - AG

3, rue des Alouettes
95160 MONTMORENCY
Tél : 01 39 64 38 36
(z dojazdem do domu / pracy)

«La Suisse»

Assurances (France)

Wszystkie branże ubezpieczeń
Mienie, działalność, osoby...

PROMOCJA 99 -
ubezpieczenie zdrowotne i emerytalne

**UWAGA! EKSPRESOWA LINIA WAKACYJNA
PARYŻ - WROCŁAW - KRAKÓW
- STAŁOWA WOLA**

intercars
INTERNATIONAL FRANCE

Z PARYŻA - SENS - TROYES - NANCY - METZ - LILLE

DO 38 MIAST W POLSCE

BIALYSTOK	JĘDRZEJÓW	ŁÓDŹ	SANDOMIERZ
BYDGOSZCZ	KATOWICE	LUBLIN	STAŁOWA WOLA
CZĘSTOCHOWA	KIELCE	MIELEC	TARNOBRZEG
GDAŃSK	KOLBUSZOWA	OPOLE	WARSZAWA
GLIWICE	KRAKÓW	POZNAŃ	WROCŁAW...
GRUDZIĄDZ	ŁAŃCUT	PRZEMYŚL	ZIELONA GÓRA...
JAROSŁAW	LEGNICA	RZESZÓW	

WSZELKIE INFORMACJE:

INTERCARS INTERNATIONAL
139-bis, RUE DE VAUGIRARD, 75015 PARIS,
M^o FALGUIERE - L12

Tel: 01 42 19 99 35 lub 01 42 19 99 36

LOKALE:

* **OKAZJA NIE DO PRZEOCZENIA!** Do sprzedania w Majdanie Królewskim posiadłość - 0,17 ha, ogrodzona, przy trasie Radom-Rzeszów: nowoczesny, jednopiętrowy dom z poddaszem - 181m² powierzchni użytkowej: 6 pokoi, 2 łazienki, 2 kuchnie, garaż, kotłownia; energia elektryczna, gaz, woda; podpiwniczony budynek gospodarczy - 43m². Cena: 350.000 frs. Kontakt: tel. 01 55 35 32 32, fax: 01 55 35 32 29.

* **WYNAJME** od września umeblowane mieszkanie w centrum GLIWIC (Politechnika Śląska) - T. 01 42 40 93 37.

ECOLE NAZARETH:

INTENSYWNE KURSY LETNIE JEZYKA FRANCUSKIEGO
W LIPCU I SIERPNIU. Tel/Fax 01 43 05 83 15; tel. 0143 03 38 33.
(Nowy rok szkolny od 17 września).

USŁUGI STOMATOLOGICZNE

przez dentystkę mówiącą po polsku
GABINET W CENTRUM PARYŻA
TEL. 01 42 33 30 58; 06 07 95 51 83.

PODRÓŻE DO POLSKI:

- * EXPRESS-BUS - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ - TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.
- * IZABELL - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. T. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.
- * MONA-EUROPA - PRZEJAZDY KOMFORTOWYM AUTOKAREM DO Poznania, Bydgoszczy Torunia, Włocławka, Warszawy. INFORMACJE I REZERWACJA - TEL. 01 60 11 87 24.
- * DREAM-BUS - Licencjonowane przejazdy autokarowe. TEL. 01 47 39 58 09; 06 88 43 40 97.
- * EUROKAR - Najtaniej (od 440 Fr.!) luksusowym autokarem do Polski. Wyjazdy CODZIENNE (dodatkowe wyjazdy ekspresowe). WOLNE MIEJSCA! T. 01 47 39 58 09; 06 88 43 40 97.

LEKcje

- * INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”,
KURSY J. FRANCUSKIEGO - TEL. 01 44 24 05 66.
PRZYJMujemy JUŻ ZAPISY NA WRZESIEŃ.
SPECJALNE KURSY DLA „FILLES AU PAIR”.

POLSKI HOTEL W GRECJI:

* na półwyspie Kasandra-Chalkidiki OFERUJE pokoje 2 i 3 osobowe z pełnym wyposażeniem - od 100 do 250 frs.; 200 m. od morza. T-fax 00 30 374 22 584; T. 00 30 944 355 025 - 02 38 44 05 95.

GABINET DENTYSTYCZNY

chirurg dentysta (mówiący po polsku) - tel. 01 46 47 47 00 (Paris XVI)

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE



FRANCJA **POLSKA**

Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE
do

BIALYSTOK *	ŁÓDŹ °	SŁUPSK
ELBLĄG *	LUBLIN	SZCZECIN
GDAŃSK	MALBORK *	TARNÓW °
GDYNIA	OPOLE °	TCZEW *
GLIWICE °	PIOTRKÓW TRYB.	WARSZAWA °
JAROSŁAW *	POZNAŃ °	WROCŁAW °
KALISZ	PRZEMYŚL *	ZAMBRÓW *
KATOWICE °	PRZEWORSK *	ZAMOŚĆ
KONIN °	PULAWY	ZIELONA GÓRA °
KOSZALIN	RADOM	* Połączenia z Warszawy, Krakowa i Gdańska
KRAKÓW °	RZESZÓW °	

° - WYJAZD CODZIENNIE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKU

FRANCJA **UKRAINA**

Z PARYŻA - LILLE

do

L'VIV - RIVNE - GYTOMYR - KYIV

WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)

PARIS 75010	LILLE 59000	BILLY-MONTIGNY 62420
Tél. 01 42 80 95 60	Tél. 03 20 92 05 05	Tél. 03 21 20 22 75
93, rue de Maubeuge	107, rue d'Isly	147, Av. de la République
(Métro Gare du Nord)	Fax: 03 20 22 81 77	Fax: 03 21 49 68 40
Fax: 01 42 80 95 59		

Site internet: www.voyages-baudart.fr



SPECJALNA ZNIŻKA POLKI SERVICE

już od 350 F (dzieci w obie strony)
już od 680 F (dorośli w obie strony)
z okazji 10-lecia regularnych linii do Polski
250-tysięczny pasażer otrzyma roczny bilet bezpłatny autokarem do Polski

ANTIQUITES du PONT NEUF

meble, obrazy, książki, dawne dzieła sztuki, itp
ekspertyza - wycena - kupno - sprzedaż

poszukujemy także dla naszych klientów w kraju obrazów malarzy polskich i z Europy Wschodniej, jak również książek i dokumentów historycznych o tematyce polskiej.
Możliwość dojazdu na terenie całej Francji

18, rue du Roule - Paryż - tel/fax 01 42 21 03 26

(metro: Pont Neuf, Louvre, Chatelet)

Université de Paris IV-Sorbonne
CENTRE DE CIVILISATION POLONAISE

18, rue de la Sorbonne, Paris, m^o: St Michel ou Odéon

☎ 01 40 46 27 15

COURS DE LANGUE POLONAISE

annuel et semestriel; tous niveaux; tous publics;
les inscriptions: Juin, Septembre, Octobre.

TŁUMACZENIA:

- * Stanisław Bocianowski, dr Prawa Międzynarodowego, Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły - 105-bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS, tel/fax 01 43 06 00 70 lub komórkowy 06 07 75 88 38.

OFERTY PRACY:

- * ZATRUDNIĘ ELEKTRYKÓW z uregulowanym pobytem - T. 06 11 27 00 28.
- * Boulangerie-Pâtisserie Paris 20^e cherche vendeuse - bonne presentation - parlante couramment français - possibilité de logement - repos mercredi - Tél. 01 43 49 17 33.



TEL: 01 40 20 00 80

SERVICEZ PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 26 MIAST W POLSCE

Białystok,	Jędrzejów,	Opatów,	Sopot,
Bydgoszcz,	Katowice,	Opole,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kielce,	Poznań,	Tarnobrzeg,
Gdańsk,	Kolbuszowa,	Przemyśl,	Tarnów,
Gdynia,	Kraków,	Przeworsk,	Toruń,
Gliwice,	Lublin,	Rzeszów,	Warszawa,
Jarosław,	Łańcut,	Sandomierz,	Wrocław.

SAMOLOTY do Polski i innych krajów
wyjazdy w Alpy: Week-Endy i pobyty 7-14 dnioweTRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, WYSYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE.252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M' CONCORDE *Otwarte 7 dni w tygodniu***RESTAURACJA POLSKA**serdecznie zapraszamy
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty
polskiego kościoła -
263 bis, rue St Honoré w Paryżu (t. 01 42 60 43 33)
m: Concorde, MadelaineNa dania znakomitej staropolskiej kuchni.
Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.
Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.**Godziny otwarcia:** od wtorku do soboty: 12.00 -15.00 i 19.00 - 22.00
w niedzielę: 12.00 - 23.00**ECOLE "NAZARETH"****STUDIUM JĘZYKA FRANCUSKIEGO****WSZYSTKIE POZIOMY - 9 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU**Zajęcia poranne i wieczorne - w różnych dzielnicach Paryża,
doświadczona kadra francusko-polskich profesorów.Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.
Przygotowujemy do egzaminu państwowego DALF.

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Małe grupy - atrakcyjne ceny.

Nowy rok szkolny od 17 września

ZAPISY I INFORMACJE: 01.43.05.83.15; 01.43.03.38.33.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 18 SIERPNI

**GŁOS
KATOLICKI**

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263-bis, rue St Honoré - 75001 PARIS

tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31

fax 01 55 35 32 29; CCP 12777 08 U PARIS

e-mail: vkat@club-internet.fr http://www.pologne.net

Dyrektor Publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. - Redaktor: Paweł Osikowski.

Zespół: br Władysław Szyrakiewicz, s. Angela J. Piętał S.I.N.S.J.

Opracowanie graficzne - Stanisław Wójcikowski

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 170 FF, rok - 325 FF; CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB; - x Bronisław Dejneka -
Rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11Niemcy: pół roku - 59 DM, rok - 108 DM; Commerzbank Hannover,
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, Konto Nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels

75011 Paris (M: Nation)

tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 56

WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW**REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE
KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM**

FRANCJA: PARIS przez Sens, Troyes, Nancy, Metz

LYON - Le Creusot, Besancon, Mulhouse, Strasbourg

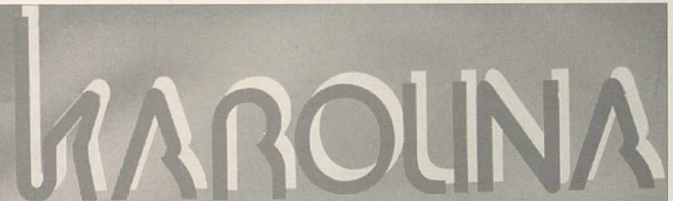
POLSKA: WROCŁAW, GDAŃSK, OLSZTYN, RZESZÓW,
WARSZAWA oraz 30 innych miast w kraju**PACZKI DO POLSKI:** Biuro w Paryżu otwarte jest 7 dni/7
od godz. 10.00 do 18.00

Punkty zbioru w całej Francji. Odbiory paczek z domu klienta.

PARYŻ i okolice - tel. 01 40 09 03 43

LYON i okolice - tel. 04 72 60 04 54

Dostawa do rąk własnych - wyjazdy w każdy poniedziałek.

400, RUE SAINT HONORE - PARIS
TEL. 01 40 15 09 09**SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK**

J. TOMIKOWSKI (mówiący po polsku)

1, rue Duvergier, 75019 Paris, M' Crimée

tel. 01 40 34 89 78 lub 06 07 59 51 79

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ**W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue A. France, 92290 CHATENAY-MALABRY

lub 4, villa Juge, 75015 PARYŻ (M' Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub tel/fax 01 46 60 14 64 (e-mail: wakocz@aol.com)

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach
i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.**KUPON PRENUMERATY** **PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/**

Głos Katolicki - Voix Catholique

263-bis, rue Saint Honoré

 Odnowienie abonamentu (renouvellement) Rok 325 Frs Czekałem Pół roku 170 Frs CCP 12777 08 U Paris Przyjaciele G. K. 400 Frs Gotówką

Nazwisko:

Imię:

Adres:

.....

.....

.....

Tel:

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

Polska cierpiąca, Polska walcząca, Polska bohaterska

60 lat temu -
1 września
1939 r.
hitlerowskie
Niemcy
napadły
na Polskę,
rozpętlając
najkrwawszą
wojnę
XX wieku.

17 września
1939 r.
dołączył do nich
zdradziecko
stalinowski
Związek
Sowiecki.

